RZECZPOSPOLITA i DZIENNIK GOSPODARCZY

10 stron

Cena 5 zł.

ROK V — WARSZAWA, PIĄTEK 7 MAJA 1948 ROKU — Nr. 124 (133)

Przeciw rewizji Karty ONZ

Winę za nieporozumienia Marshall przerzuca na ZSRR

WASZYNGTON, 5.5. (PAP). Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów, sekretarz stanu Marshall wygłosił przemówienie, poświęcone projektom rewizji Karty ONZ, wniesionym przez członków Kongresu.

Marshall wypowiedział się przeciwko radykalnym projektom poprawek, podkreślając, że drastyczna rewizja Karty ONZ bez zgody Związku Radzieckiego oznacza likwidację Organizacji Narodów Zjednoczonych.

„Likwidacja ONZ — zaznaczył Marshall — osłabiłaby nas i wystawiła na poważne niebezpieczeństwo".

Marshall oświadczył następnie, że Stany Zjednoczone zwiększają swą moc wojskową, aby „przywrócić równowagę sił, konieczną dla zachowania międzynarodowego bezpieczeństwa".

Przedstawiając rolę ZSRR na terenie ONZ, Marshall usiłował przerzucić na Związek Radziecki odpowiedzialność za trudności i nieporozumienia. Zaznaczył on równocześnie, że „**błędne jest przypuszczenie, jakoby dwa rozmaite systemy nie mogły współżyć w pokoju przy zachowaniu podstawowych norm postępowania, przewidzianych w Karcie ONZ**".

Następnie Marshall udzielił swego błogosławieństwa Unii Zachodniej, wyrażając mniemanie, że nie koliduje ona z zasadami ONZ.

Apel wolnej Grecji do sumienia świata

RZYM, 5.5 (PAP.) Rozgłośnia Wolnej Grecji ogłosiła apel skazanych na śmierć patriotów greckich, znajdujących się w więzieniu Averof koło Aten.

„Wzywamy Organizację Narodów Zjednoczonych — głosi apel — wzywamy wszystkie organizacje demokratyczne na całym świecie, Komitety Pomocy Grecji Demokratycznej, wszystkich uczciwych ludzi świata, by po ohydnej zbrodni dokonanej na 152 patriotach greckich, naszych towarzyszach broni w walce przeciwko okupantom, nie dopuścili do dalszych masowych egzekucji członków greckiego ruchu oporu. Gotowi jesteśmy stanąć przed bezstronnym sądem, lecz protestujemy przeciwko morderstwom dokonywanym przez reżim ateński, urągającym najelementarniejszemu poczuciu sprawiedliwości.

Wzywamy świat, by przeciwstawił się terrorowi rządu ateńskiego i nie dopuścił do zgładzenia więźniów politycznych, znajdujących się w obozach koncentracyjnych i więzieniach w całej Grecji".

50 lat chaosu grozi światu w razie nierozwiązania problemu wyżywienia

LONDYN, 5.5. (PAP). Ustępujący dyrektor generalny FAO, Sir John Boyd Orr, wystąpił z ostrzeżeniem, że w razie nierozwiązania problemu wyżywienia, światu grozi w okresie najbliższych 50 lat chaos. Sir John Boyd Orr oświadczył, że szaleństwem jest wydawanie 1/3 dochodu narodowego na cele militarne zamiast użycia światowych zasobów stali i całej produkcji przemysłowej na wykorzystanie bogactw ziemi dla dobra ludzkości.

Liberałowie usunięci z rządu ateńskiego na wyraźne życzenia misji amerykańskiej

ATENY, 5.5. (SAP). Premier Sofulis i wicepremier Tsaldaris postanowili przeprowadzić reorganizację gabinetu.

Ministrowie z partii liberalnej: wyżywienia — Zaimis, lotnictwa — Dinga, poczty — Birakis oraz ministrowie ludowcy: rolnictwa — Papathanissis, oświaty — Papadimos i transportu — Hatzipanos, zastąpieni mają być przez innych polityków. Obsada zwolnionych tek nie jest jeszcze wiadoma. Ustępujący ministrowie pozostać mają w rządzie jako ministrowie bez tek. Podobno wykorzystane zostaną ich jako komisję rządową do opracowania zmiany konstytucji — oczywiście w kierunku sfaszyzowania i nałożenia kompletnego kagańca na swobody obywatelskie. Nie wyklucza się możliwości, że dwaj inni ministrowie: liberał Varvutis — gospodarki narodowej i ludowiec Helmis — skarbu, również opuszczają swoje stanowiska.

Zmiany te, jak stwierdza się w kołach politycznych Aten, przeprowadzane są na wyraźne życzenie misji amerykańskiej, celem „wzmocnienia władzy rządowej w związku ze śmiercią ministra Ladasa".

Przed rokowaniami gospodarczymi z Węgrami

Jak się dowiaduje PAP w przyszłym tygodniu udaje się do Budapesztu delegacja polska z wiceministrem Przemysłu i Handlu Szyrem na czele — celem przeprowadzenia rokowań w sprawie zawarcia polsko-węgierskiej konwencji o współpracy gospodarczej na okres 5-ciu lat.

Ostry protest ZSRR w Genewie

Przeciw rozłamowej polityce Anglosasów w sprawach gospodarczych na forum ONZ

GENEWA, 5. 5. (API). Na ostatnim posiedzeniu europejskiej komisji gospodarczej ONZ, szef delegacji radzieckiej, Arutunian, złożył oświadczenie, komentujące odbycie tajnej konferencji przedstawicieli państw marshallowskich w Genewie.

Arutunian, jak to donosiliśmy pokrótce wczoraj, podkreślił, że europejska komisja gospodarcza jest organizacją państw europejskich członków ONZ, ustanowioną dla regulowania żywotnych problemów odbudowy i rozwoju ekonomicznego krajów europejskich. Komisja ta winna działać na zasadach równości i suwerenności tych krajów z uwzględnieniem wszystkich praw, wynikających z przynależności do ONZ.

„Delegacja radziecka — stwierdził Arutunian — dowiedziała się, że przed otwarciem III sesji komisji gospodarczej w dniu 25 kwietnia delegacje W. Brytanii i Stanów Zjedn. zwołały oddzielną konferencję 16-tu państw przy współudziale przedstawicieli USA, celem utworzenia bloku przeciwko europejskiej komisji gospodarczej. Na konferencji tej przedyskutowano szereg problemów, które znajdują się obecnie na porządku obrad europejskiej komisji gospodarczej. Organizatorzy konferencji spodziewali się, że uda się im osiągnąć wcześniejsze porozumienie w ramach bloku zachodniego, celem przeprowadzenia swego punktu widzenia na sesji europejskiej komisji gospodarczej. Akcji tego rodzaju nie można zrozumieć inaczej, jak usiłowanie ze strony Brytyjczyków i Amerykanów przeniesienia ich polityki rozłamowej także na teren działania europejskiej komisji gospodarczej.

Delegacja radziecka potępia jak najostrzej tego rodzaju politykę rozłamową, prowadzoną przez W. Brytanię i USA. Delegacja radziecka spodziewa się, że polityka rozłamowa W. Brytanii i Stanów Zjedn nie znajdzie poparcia u większości europejskiej komisji gospodarczej i porządek obrad komisji będzie dyskutowany w sposób normalny, a nie z punktu widzenia interesów bloku. **Mechanizm mechanicznego głosowania, jaki Brytyjczycy i Amerykanie zamierzają stworzyć w łonie europejskiej komisji gospodarczej, nie wejdzie w życie"** — powiedział Arutunian.

Po przemówieniu przedstawiciela radzieckiego, delegat brytyjski, Mac Neil, opuścił zebranie przed zakończeniem obrad, nie mogąc ukryć zmieszania.

GENEWA 5.5 (PAP) We wtorek Europejska Komisja Gospodarcza rozpoczęła dyskusję nad zagadnieniami, związanymi z sytuacją gospodarczą i perspektywami gospodarczymi Europy. W dyskusji zabrali głos przedstawiciele Holandii, Turcji, Albanii, Włoch, Jugosławii, Węgier.

Uczestnicy sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej omówili również zagadnienie nawiązania współpracy w dziedzinie rolnictwa między FAO (organizacją żywnościowo-rolniczą ONZ) a Europejską Komisją Gospodarczą.

Sprawozdawca tego zagadnienia zaproponował utworzenie zjednoczonego komitetu obu organizacji. Przedstawiciel Holandii wypowiedział się przeciwko utworzeniu takiego komitetu, natomiast delegat USA poparł ten projekt.

Delegat Polski, wskazując na opóźnienie w odbudowie rolnictwa europejskiego wypowiedział się za utworzeniem podkomitetu dla opracowania pełnomocnictw komitetu do spraw rolniczych Europejskiej Komisji Gospodarczej.

Delegat ZSRR, Arutunian wyraził zdziwienie, iż Europejska Komisja Gospodarcza dotychczas nie zajęła się w dostatecznej mierze zagadnieniem rolniczym i żywnościowym w Europie. Arutunian wypowiedział się przeciwko utworzeniu zjednoczonego komitetu FAO i Europejskiej Komisji Gospodarczej sprzeciwiłoby się to bowiem strukturze organizacyjnej ONZ.

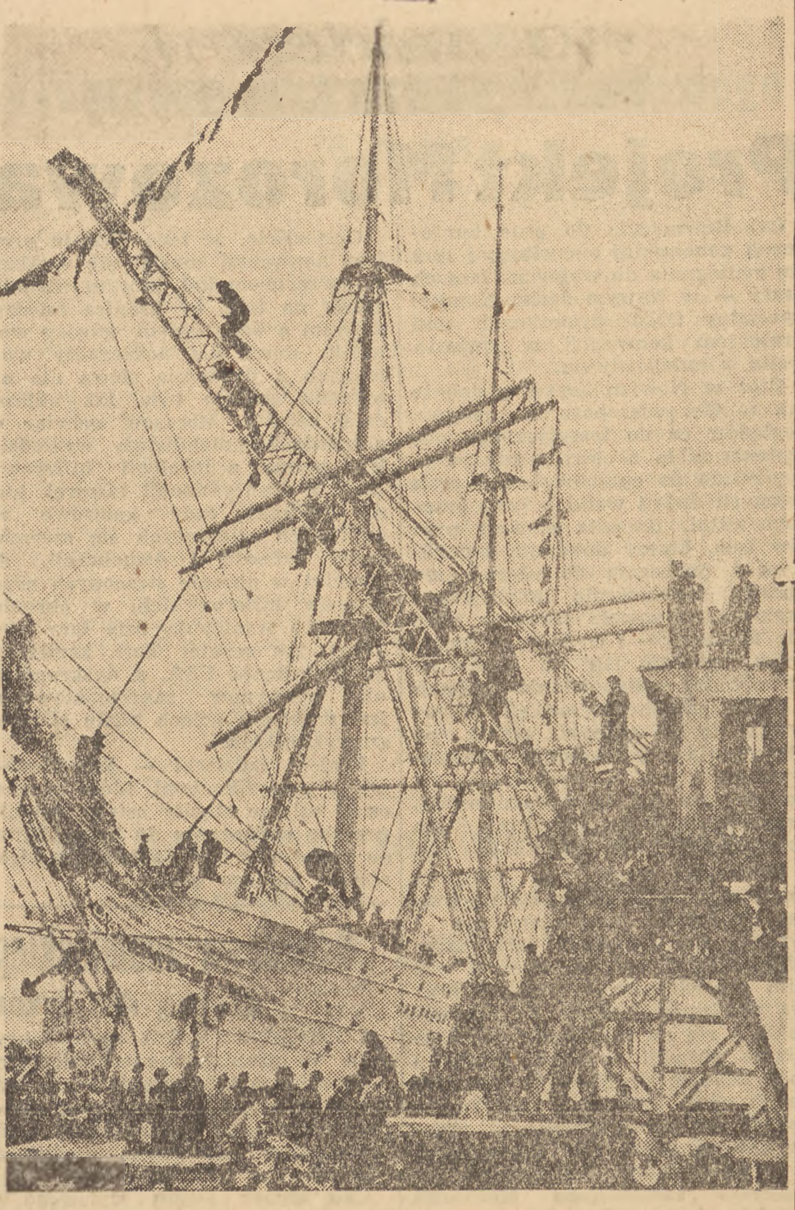
„Daily Worker" przeciw interwencji gospodarczej USA w Niemczech

LONDYN, 5. 5 (API). W związku z postanowieniem przywrócenia niemieckiej produkcji stali do pełnej wydajności, bez względu na to, jak się to odbije na gospodarce brytyjskiej, „Daily Worker" stwierdza, iż angielskiej produkcji stali zagraża w tym roku bezpośrednie niebezpieczeństwo.

Amerykańska interwencja nie tylko pozbawia brytyjskie wielkie piece żelaznego złomu niemieckiego, lecz pomaga również Niemcom w konkurowaniu z Brytyjczykami o dostawy rudy żelaznej.

Komentując tę samą kwestię „Manchester Guardian" donosi, że brytyjska federacja żelaza i stali zażądała zmiany polityki w Niemczech, by produkcję stali angielskiej utrzymać na tym samym poziomie lub rozszerzoną.

»Dar Pomorza« przed rejsem



W dn. 25 maja rb. „Dar Pomorza" rozpocznie letni rejs. Obecnie żaglowiec stoi w porcie gdyńskim, gdzie podlega końcowym naprawom i przeglądowi.

Rząd Spaaka obalony przez opozycję socjal-demokratów

LONDYN, 5.5. (PAP). Agencja Reutera donosi z Brukseli, że premier rządu belgijskiego Henryk Spaak zgłosił dymisję swego rządu na ręce regenta Belgii, po dyskusji w łonie socjal-demokratycznej frakcji parlamentarnej, której członkowie sprzeciwili się uchwaleniu ustawy o zwiększeniu subsydiów rządowych dla szkół katolickich.

Rząd premiera Spaaka utworzony został w marcu 1947 r. i opierał się na koalicji partii socjal-demokratycznej, do której należy sam premier i partii chrześcijańsko-demokratycznej (katolickiej). Partia katolicka zażądała zwiększenia subsydiów dla szkół wyznaniowych w Belgii z 475 milionów do 550 milionów franków rocznie. Projekt ustawy o podwyżce subsydiów opracowany został pod kierownictwem premiera Spaaka. Wobec opozycji przeciwko wprowadzeniu w życie ustawy o subsydiach w łonie stronnictwa socjal-demokratycznego premier Spaak postanowił zrezygnować ze swego stanowiska.

BRUKSELA, 5.5 (PAP). Regent Belgii książę Karol, przyjął dymisję rządu złożoną przez premiera Spaaka i powierzył premierowi tymczasowe pełnienie funkcji do chwili utworzenia nowego gabinetu.

Zbiorowa dymisja sędziów komunistycznych z sądu najwyższego Francji

PARYŻ, 5.5 (API.). Przewodniczący grupy komunistycznej w parlamencie, Duclos, wystosował pismo do przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego, Heriota, zawiadamiające o zbiorowej dymisji komunistycznych sędziów przysięgłych Sądu Najwyższego.

Komuniści nie chcą być odpowiedzialni za skandaliczne wyroki, które będą wydawane wskutek zmian wprowadzanych obecnie w czynnościach Sądu Najwyższego.

Między prawicą a lewicą

Dramatyczne posiedzenie parlamentarnej grupy Partii Pracy

LONDYN, 6.5 (API.). Grupa parlamentarna brytyjskiej Partii Pracy rozpatrywała dziś na zamkniętym posiedzeniu sprawę depeszy, wysłanej przez 21 labourzystów do przywódcy socjalistów włoskich Nenniego. Korespondent Reutera stwierdza iż „było to jedno z najbardziej dramatycznych posiedzeń od wielu lat". Dyskusja w której uczestniczyli premier Attlee, wicepremier Morrison i minister wojny Shinwell trwała 2,5 godziny i obfitowała w szereg drastycznych momentów.

Według wiadomości prasowych 21 labourzystów otrzymało ultimatum, nakazujące im pod groźbą wyrzucenia z partii przesłać najbliższą pocztą zapewnienie, że podporządkują się na przyszłość całkowicie polityce partyjnej.

na widowni
MIĘDZYNARODOWEJ

Projekt Morozowa

(rz) Równolegle do prac konferencji genewskiej omawiającej sprawę podżegania do wojny na łamach prasy — w Nowym Jorku Komitet Specjalny ONZ dyskutował nad projektem konwencji w sprawie walki z ludobójstwem.

Otóż w Nowym Jorku, podobnie jak w Genewie, pozorna zgodność poglądów co do teoretycznego potępienia nikła z chwilą, gdy przystępowano do opracowywania praktycznych metod walki z tymi przestępstwami. Kwestia sankcji przeciw tym, którzy dokonują ludobójstwa i podżegają do niego, oraz sprawa zapobieżenia ludobójstwu, zagmatwana została zaraz na wstępie dyskusji — i w Nowym Jorku, znów podobnie jak w Genewie, przeciwnicy ustanawiania jasnych i niedwuznacznych sankcji powoływali się na wolność... słowa... postępowania.. przekonań... Słowem wystąpili z całą tą, wydawałoby się dostatecznie już skompromitowaną, argumentacją równych praw dla przestępców i dla ich ofiar.

Stwierdzić trzeba, że niełatwą mieli pozycję. Z jednej strony Statut Trybunału Norymberskiego i wyrok na głównych zbrodniarzy hitlerowskich był dostatecznie ważkim precedensem w historii prawa międzynarodowego, by bez narażania się na oskarżenie o ochranianie zbrodni przeciw ludzkości móc zasłonić się brakiem odpowiednich norm prawnych oraz kompetencyj do przeciwdziałania przestępstwom przed ich dokonaniem. Z drugiej strony, wniesiony przez delegata radzieckiego Morozowa projekt konwencji przeciw ludobójstwu posiadał dostatecznie jasno sformułowane postulaty zasadnicze, by ktoś ośmielił się wystąpić przeciw nim otwarcie.

Projekt radziecki wychodząc właśnie z sentencji wyroku Trybunału Norymberskiego, opierając się na Karcie Narodów Zjednoczonych oraz na rezolucji Zgromadzenia Ogólnego z dnia 21 listopada r. 1947, domaga się wyraźnego potępienia ludobójstwa i przedsięwzięcia wszelkich kroków, by mu w przyszłości zapobiec, jak również uniemożliwienia dyskryminacji, które są genezą zbrodni, klimatem, w jakim rodzi się ludobójstwo. Tak więc m. in. artykuł 2 konwencji w projekcie Morozowa domaga się, by „pojęcie fizycznego wyniszczania obejmowało nie tylko wypadki zwykłego morderstwa dokonanego na grupach ludności ze względów rasowych, religijnych czy narodowych, lecz także specjalne ustanowienie dla tych grup takich warunków życia, które prowadzą do wyniszczenia ich". Artykuł trzeci przewiduje, iż pod pojęcie ludobójstwa powinna być podciągnięta także dyskryminacja językowa, kulturalna i społeczna.

W artykule omawiającym sankcje przeciw ludobójstwu oraz metody zapobiegające zbrodni, projekt radziecki formułuje postulaty, które, gdyby zostały przyjęte, postawiłyby poza prawem pewne metody podżegania lub przygotowywania do wojny, cieszące się dziś bezkarnością. Tak więc projekt domaga się, by pod pojęcie przestępstwa przeciw ludzkości podciągnięto produkcję narzędzi, środków materiałów niezbędnych dla dokonania ludobójstwa. Państwa, które należą do ONZ, muszą się zobowiązać do modyfikacji swego ustawodawstwa karnego i objęcia nim wszelkich objawów dyskryminacji rasowej, religijnej i narodowościowej. Organizacje, które tego rodzaju działalność mają na celu, powinny być rozwiązane i postawione poza prawem.

Oczywiście, że tego rodzaju projekt konwencji musiał się spotkać ze sprzeciwem kół, którym właśnie zależy na tym, by granica między prawem a bezprawiem, między wolnością słowa dla podżegaczy wojennych a wolnością słowa dla obrońców pokoju była jak najbardziej zatarta. Morozow mówiąc o zbrodniach ludobójstwa wywodził jego genezę z ideologii hitlerowskiej, z dyskryminacji rasowej, której podlegają ludy kolorowe w państwach mieniących się szermierzami wolności i demokracji. A przecież w obronie straconych przestępców hitlerowskich, w obronie faszyzmu występują dziś tacy politycy, jak senator Taft, kandydat na prezydenta USA, a dyskryminacja murzynów zagwarantowana jest w konstytucjach wielu stanów amerykańskich.

Projekt radziecki — jak wiadomo, z modyfikacjami, które w znacznej mierze stępiły ostrze sankcji przeciw podżeganiu do ludobójstwa — został przyjęty znamienną większością jednego głosu.

W poszukiwaniu wyjścia z impasu palestyńskiego

Gromyko zaprotestował

przeciw zamaskowanemu powiernictwu USA

NOWY JORK, 5.5. (PAP). Zarówno całokształt problemu Palestyny w komisji politycznej Generalnego Zgromadzenia, jak i sprawa czasowej ochrony Jerozolimy w Radzie Powierniczej ONZ utknęły na martwym punkcie. Załamała się stanowczo dotychczasowa wspólna strategia anglo-amerykańska.

Dopóki W. Brytania uważała, że plan powierniczy USA ma nie tylko pewne szanse przejścia — co byłoby nadal możliwe — lecz i widoki praktycznej realizacji, była ona skłonna plan ten popierać. Gdy doszła ona jednak do przekonania, że wykonanie tego planu jest niemożliwe, wystąpiła z własnym projektem, wyraźnie nieuzgodnionym ze Stanami Zjednoczonymi. Projekt ten budzi zresztą również jak najpoważniejsze zastrzeżenia. **Wynikiem jego przyjęcia byłoby utrzymanie w Palestynie stanu chaosu i wojny i pozwolenie garnizonowi brytyjskiemu — który — jak wiadomo, po zakończeniu mandatu może tam jeszcze pozostać do 1 sierpnia — na zatrzymanie kontroli strategicznej nad Palestyną, a nawet na wprowadzenie stanu wojennego.**

Delegacja amerykańska chwilowo powstrzymuje się od czynnych wystąpień w oczekiwaniu na nowe instrukcje z Departamentu Stanu. Opóźnienie w nadejściu tych instrukcji ma być wywołane w tym, że nowomianowany pomocnik sekretarza stanu dla spraw Palestyny gen. Hilldring nie objął jeszcze urzędowania. W kołach ONZ uchodzi jednak za pewne, że **Stany Zjednoczone lada chwila wystąpią z nowymi wnioskami i zajmą stanowisko wobec projektu Wielkiej Brytanii.**

Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że **pierwszym krokiem do rozwiązania problemu Palestyny jest zmuszenie najeźdźców arabskich do wycofania się z kraju.** Stwierdził on również, że **plan USA i projekt brytyjski są w gruncie rzeczy jednym i tym samym, gdyż wniosek Wielkiej Brytanii o mianowanie dla Palestyny „neutralnego" gubernatora jest właściwie zamaskowanym planem powierniczym USA.**

Polska w podkomisji politycznej

Poszukując wyjścia z impasu, Komisja Polityczna wyłoniła podkomitet 12 państw, do którego należy m. in. Polska, dla opracowania projektu tymczasowego reżimu w Palestynie i złożenia sprawozdania Komisji Politycznej.

Sprawozdanie rady powierniczej ONZ w sprawie Palestyny

NOWY JORK, 5.5 (PAP.) Rada Powiernicza ONZ po dłuższej dyskusji uchwaliła 9 głosami przy 2 wstrzymujących się (Francja i ZSRR) tekst sprawozdania w sprawie Palestyny, przeznaczonego dla Generalnego Zgromadzenia.

Sprawozdanie podkreśla, że: Komitet Arabski i Agencja Żydowska ogłosiły zawieszenie broni na terenie miasta Jerozolimy. Obie strony zgodziły się, by przyszły statut Jerozolimy został opracowany w porozumieniu z Wysokim Komisarzem Brytyjskim. Najwyższy Komitet Arabski i Agencja Żydowska wydadzą odpowiednie zarządzenie, by miejsca święte Jerozolimy były należycie zabezpieczone. Wielka Brytania wyraziła zgodę na mianowanie przed datą wygaśnięcia mandatu, tj. przed 15 maja, specjalnego komisarza, któryby sprawował funkcje wykonywane dotychczas przez Komisję Samorządową w Jerozolimie.

Agencja Żydowska i Najwyższy Komitet Arabski przedstawią kandydatów na stanowisko komisarza Jerozolimy. Nie będzie on mógł być ani Żydem ani Arabem.

Zgromadzenie Generalne zbierze się w czwartek i odbędzie dyskusję nad sprawozdaniem Rady Powierniczej.

Prace komisji rozjemczej ONZ w Palestynie

LONDYN. 5.5 (PAP) Agencja Reutera donosi z Jerozolimy, że 3-osobowa Komisja Rozjemcza ONZ udała się w środę do miasta Jerycho, gdzie przeprowadzi rozmowy z przedstawicielami państw arabskich dla omówienia szeregu zagadnień, dotyczących Palestyny. W rozmowach mają wziąć udział przedstawiciele Transjordanii, Syrii i Libanu. W skład Komisji Rozjemczej ONZ wchodzą konsulowie generalni Francji, Stanów Zjednoczonych i Belgii w Jerozolimie.

Pierwsze żydowskie znaczki pocztowe i pierwszy pociąg żydowski

JEROZOLIMA, 5.5. (PAP) Żydzi palestyńscy w Tel Avivie wydali we wtorek pierwsze własne znaczki pocztowe. Na znaczkach widnieje mapka granic Palestyny według projektu ONZ.

Pierwszy pociąg żydowski, udekorowany barwami syjonistycznymi i obsługiwany przez Żydów, odbył podróż poprzez gaje pomarańczowe na 32-kilometrowej linii między Haifą i Haderą.

Odbudowa niemieckiego przemysłu stalowego

groźbą dla przemysłu brytyjskiego

LONDYN, 5.5. (API). Sprawa kryzysu w przemyśle mechanicznym i okrętowym była przedmiotem szerokiej dyskusji na dorocznym zebraniu związku pracowników tych przemysłów jak donosi londyński „Times".

Całe zapasy złomu stalowego w Niemczech zostały zmagazynowane w amerykańskiej strefie okupacyjnej, skąd zapasy te mają być stopniowo kierowane na potrzeby produkcyjne Niemiec, Włoch i niektórych innych krajów.

Na dorocznej konferencji związków zawodowych robotników i techników stoczni okrętowej w miejscowości Weston Super Mare stwierdzono groźbę masowego bezrobocia, jeżeli nie zostaną zwiększone dostawy surowców stali dla przemysłu. W chwili obecnej stocznie brytyjskie mają zamówienia na 4 i pół miliona BRT łącznej wartości ponad 400 milionów funtów szterlingów. Przeszło czwarta część tych zamówień pochodzi z zagranicy. Jednakże ich wykonanie na czas stoi pod znakiem zapytania wobec braku stali, co grozi wytworzeniem zatoru w całej produkcji stoczni.

Nie wierzą zapewnieniom gen. Clay'a

Strajk drukarzy i grafików

w zachodniej strefie Niemiec

NORYMBERGA, 5.5. (API). — Strajk robotników w Dolnej Saksonii rozszerza się. Wg. przewidywań władz brytyjskich należy się liczyć z przerwaniem pracy 600.000 robotników. Dziś odbędzie się głosowanie nad przystąpieniem do strajku wszystkich przedsiębiorstw graficznych i drukarni.

Wg. ostatnich wiadomości, robotnicy Norymbergii i Manheim w strefie amerykańskiej przerwali pracę, solidaryzując się ze strajkiem w Dolnej Saksonii.

Przedstawiciele około 15.000 robotników strajkujących w Norymberdze oświadczyli, iż brak im wiary w obietnice generała Clay'a, dotyczące podwyższenia z dniem 1 czerwca racji żywnościowych. Praca w wielkich fabrykach metalowych została sparaliżowana.

„Nastąpi okres uporczywej walki..."

Togliatti o wynikach wyborów włoskich

RZYM, 5.5 (PAP.). W dniu 4 maja na posiedzeniu Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej Togliatti złożył sprawozdanie z wyniku wyborów.

Togliatti zaznaczył, że walka wyborcza we Włoszech stanowiła ważny etap walki toczącej się na platformie międzynarodowej między koalicją reakcyjno - imperialistyczną a siłami demokratycznymi i wrogami imperializmu.

We Włoszech koalicja imperialistyczna wytężyła wszystkie swoje siły, by doprowadzić do decydującej porażki Frontu Ludowo - Demokratycznego, a w szczególności partii komunistycznej. Koalicja imperialistyczna dopuściła się też najbardziej bezwstydnej ingerencji, jaka miała kiedykolwiek miejsce w dziejach narodu włoskiego.

Doświadczenie ostatnich miesięcy powinno przyczynić się do zahartowania partii i szerokich mas dla przyszłej walki. Powinno przyczynić się do wyzbycia się złudzeń i do uświadomienia na czym polega wyższość ustroju demokratycznego, który pragnie zapewnić narodowi klasa robotnicza i ruch socjalistyczny.

Omawiając perspektywy otwierające się przed ruchami ludowymi, Togliatti stwierdził: Wyniki wyborów z 18 kwietnia nie mogą wpłynąć na zmianę zasadniczych wytycznych na przyszłość. Togliatti przewiduje, iż nastąpi okres uporczywej walki.

W walce, którą trzeba będzie stoczyć, pocieszającym objawem jest porozumienie i zjednoczenie komunistów z bratnią partią socjalistyczną przy utrzymaniu całej autonomii każdej z nich. Togliatti zaznaczył w konkluzji, że partia komunistyczna potrafi wnikliwie i otwarcie przeprowadzić samokrytykę i że ze stoczonej walki wyciągnie nowe siły i nową energię.

Już się kłócą

we włoskim bloku rządowym

RZYM, 5.5. (SAP). Kierownictwo włoskiej partii liberalnej podało się do dymisji na posiedzeniu rady naczelnej partii, która zastanawiała się nad sytuacją, wytworzoną po wyborach.

Powodem dymisji była różnica zdań w radzie naczelnej na temat stosunku do innych partnerów bloku rządowego.

Kandydat na wiceprezydenta USA

sen. Taylor skazany na więzienie

BIRMINGHAM (Alabama), 5.5. (API). Sen Taylor kandydat na wiceprezydenta z ramienia „trzeciej partii", skazany został wczoraj na 180 dni więzienia z zawieszeniem na 6 miesięcy. W motywach wyroku stwierdza się, iż kara została zastosowana za „niesforne zachowanie się podczas zebrania młodzieży murzyńskiej w Birmingham kiedy to oskarżony usiłował wejść do sali obrad wejściem przeznaczonym dla Murzynów".

Obrońca Taylora oświadczył, że zgłosi apelację przeciwko orzeczeniu sądu.

Sen. Taylor, składając oświadczenie w senacie na temat jego aresztowania w Birmingham (stan Alabama) stwierdził, iż policja usiłowała sprowokować go do ucieczki, by zyskać w ten sposób okazję do pozbycia się niewygodnego senatora.

Podczas gdy znajdował się on na komendzie policji, żona jego otrzymała kilka pogróżek telefonicznych z żądaniem opuszczenia miasta.

Norwegia za współpracą

z Europą Wschodnią

OSLO, 5. 5. (PAP). Norweski minister spraw zagranicznych, Lange, wygłosił w Trondheim przemówienie, w którym stwierdził, że Norwegia mimo iż uważa się za część Europy zachodniej, pragnie utrzymywać najlepsze stosunki ze Związkiem Radzieckim i krajami wschodniej Europy, czego dowodem jest znaczne wzmożenie obrotów handlowych z tymi krajami

Koncowe obrady

nad projektem konstytucji czechosłowackiej

PRAGA, 5. 5. (PAP). 7 maja projekt konstytucji czechosłowackiej zostanie przekazany plenum Zgromadzenia Narodowego. W dniu tym referent prof. Prohaska zagai debatę nad projektem nowej konstytucji. Zakończenie debaty nastąpi w historycznej sali im. Władysława w zamku na Hradczynie w niedzielę 9 maja, w rocznicę wyzwolenia Pragi przez armię radziecką w 1945 r.

Pogrzeb Związku Panamerykańskiego

po konferencji w Bogocie

NOWY JORK, 5.5. (PAP). Podpisanie w dniu 2 maja paktu ekonomicznego zakończyło ostatecznie 5-tygodniową konferencję panamerykańską w Bogocie.

Jedna z trzech umów, zawartych w Bogocie, przewiduje utworzenie „organizacji państw amerykańskich" jako organizacji regionalnej ONZ. Tym samym zakończył samodzielny żywot utworzony przed 58 laty Związek Panamerykański. Druga umowa poświęcona jest polubownemu załatwianiu sporów państw półkuli zachodniej. Najważniejszą jest umowa trzecia — pakt ekonomiczny, w którym państwa Ameryki Łacińskiej ugięły się pod naciskiem USA.

Osiągnięto porozumienie

na obradach Biura Światowej Federacji ZZ

RZYM 5.5 (PAP.) Wczoraj zakończyły się obrady Biura Prezydium Światowej Federacji Związków Zawodowych przyjęciem projektu rezolucji, którą rozpatrzy Komitet Wykonawczy, celem powzięcia ostatecznej decyzji.

Istotne znaczenie przedstawia porozumienie osiągnięte co do przyszłości kierunku polityki Federacji, jako wyraz jej stosunku do wielokrotnie już dyskutowanych problemów, a przede wszystkim odnośnie stanowiska wobec planu Marshalla. Treść projektu rezolucji będzie opublikowana dopiero po wypowiedzeniu się egzekutywy.

Dziennik „Avanti" pisze na ten temat: „Wymiana poglądów między członkami komisji dała rezultaty pozytywne, wobec czego będzie ona kontynuować nadal prace nad przygotowaniem wniosków również w innych sprawach, będących na porządku dziennym obrad egzekutywy.

W granicach Polski

Wydany przed dwoma dniami okólnik Premiera do ministerstw i do centralnych organizacji społecznych, kulturalnych i gospodarczych, wzywający do jak najpełniejszej pomocy przy organizowaniu Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu — ponownie przypomina, jak wielkie znaczenie ma ta Wystawa i jak wiele zależy na tym, aby była zorganizowana na najwyższym poziomie, jak najpełniej i najokazalej.

Wystawa ma nie tylko zobrazować nasze osiągnięcia na Ziemiach Odzyskanych we wszystkich dziedzinach życia i pracy, ale ma także przyczynić się do wyjaśnienia i zrozumienia pewnych problemów politycznych i gospodarczych, które wystąpiły po objęciu przez nas Ziem Odzyskanych. Po objęciu mianowicie przez nas tych ziem nastąpiło przewartościowanie wielu poprzednich wartości gospodarczych i politycznych.

Za czasów niemieckich nie była przede wszystkim należycie wyzyskana Odra, zgodnie z jej wielkim znaczeniem gospodarczym. Odra za owych czasów służyła wyłącznie dla celów komunikacji wewnętrznej. Tymczasem przeznaczeniem Odry jest łączenie północy Europy z południem, krajów basenu naddunajskiego z krajami basenu bałtyckiego.

Niemcom Odra nie była potrzebna. Dla komunikacji wodnej z Czechosłowacją mieli Łabę, a z krajami bałkańskimi Dunaj; jak zaś zaniedbywanie Odry odbijało się na interesach innych krajów, skandynawskich i Polski a przede wszystkim całego Śląska — o to Niemcy się nie troszczyli. Rezultatem tego stosunku do Odry było w konsekwencji świadome zaniedbywanie i spychanie na dalszy plan Szczecina jako portu.

Tymczasem w granicach polskich Odra staje się międzynarodową arterią wodną o wielkim znaczeniu gospodarczym. Łączy bezpośrednio najkrótszą i najtańszą drogą Szwecję nie tylko z polskimi kopalniami na Śląsku lecz także z Czechosłowacją, a przez ten kraj z państwami, leżącymi od niego na południowy-wschód. Zaniedbywany przez Niemców Szczecin rozrasta się do znaczenia polskiej bramy na świat i coraz oczywiściej zajmuje pozycję głównego portu tranzytowego na europejskiej linii północ-południe. Naturalnie wiele jeszcze trzeba zrobić aby w pełni odbudować i rozbudować port szczeciński, aby spławność Odry doprowadzić do normalnego stanu, nie mówiąc już o zamierzonej budowie kanału Odra — Dunaj, co miałoby przełomowe znaczenie.

Wszystkie te sprawy mają ze zrozumiałych powodów jak największe znaczenie dla samych Ziem Odzyskanych. Równolegle z ich rozwojem postępować będzie w przyśpieszonym tempie ogólny rozwój gospodarczy tych ziem i wzrost dobrobytu tamtejszej ludności. Z ogólno-europejskiego punktu widzenia sprawa przedstawia się prosto: rozwój gospodarki Ziem Odzyskanych, wzrost naszej produkcji rozszerza nasze możliwości i zakres udziału w odbudowie Europy, a w tym samym stopniu, w jakim zmniejsza on na niekorzyść Niemiec wzajemną naszą proporcję potencjału przemysłowego — zmniejsza także niemiecką zdolność do nowej agresji.

Ilości problemów powstałych po odzyskaniu przez nas Ziem Zachodnich jest więcej. Najkapitalniejszy problem zaludnienia tych ziem został już przez nas zwycięsko rozwiązany. Niewątpliwie wszystkie te problemy będą na Wystawie należycie oświetlone, a wszystkim nam zależy na tym, aby wypadło to jak najlepiej i było jak najłatwiej zrozumiałe, szczególnie przez cudzoziemców.

Rząd uruchomił specjalny aparat dla zorganizowania Wystawy. Całością prac organizacyjnych kieruje Komisarz Rządu dla spraw Wystawy Ziem Odzyskanych urzędujący w Warszawie, przy pomocy Komitetu Ścisłego. We Wrocławiu czynny jest Komitet Miejski m. Wrocławia i Miejskie Biuro Wystawy, mające odpowiednio przygotować stolicę Ziem Odzyskanych do Wystawy. W W trakcie organizacji znajdują się Komitet Wielki i Międzyministerialny Komitet Koordynacyjny. Pracują Komisja Programowa, Artystyczna i inne. Rząd do pracy wciągnął najwybitniejszych plastyków, grafików, filmowców, techników ruchu i światła, ażeby zewnętrzny wygląd Wystawy był jak najbardziej estetyczny i aby wszystko rozplanowane było jak najbardziej harmonijnie.

Ż.

Odczyt Juliana Bendy o Polsce

PARYŻ, 5.5 (PAP). Staraniem Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej odbył się w Maison de la Chimie odczyt znakomitego pisarza — Julien Bendy w związku z jego ostatnim pobytem w Polsce. Benda złożył hołd polskiemu wymiarowi sprawiedliwości, oświadczając: „Karanie zdrajców narodu nie jest w Polsce parodią sprawiedliwości i odruch taki, jak we Francji, na korzyść zdrajcy, który był marszałkiem Francji, byłby w tym kraju niemożliwy. To nie jest jedyny wypadek, w którym należy wziąć lekcję honoru narodowego od państwa obcego".

Prelegent podkreślił następnie całkowitą swobodę, jaką cieszy się prasa w Polsce, oraz liberalny stosunek rządu polskiego do kościoła katolickiego.

Przechodząc do stosunków polsko-radzieckich, Benda zwrócił uwagę na braterską współpracę obu narodów przy całkowitym poszanowaniu niezależności narodowej. W zakończeniu Benda podkreślił obecny rozwój nauki i życia kulturalnego w Polsce.

Po odczycie wyświetlono dwa krótkometrażowe filmy polskie: „Ziemia Lubuska" i „Wczasy".

5 ochronek polskich na Zaolziu

dzięki staraniom czechosłowackiej partii komunistycznej

CIESZYN ZACHODNI, 5. 5. — (PAP.). Jak informuje wychodzący w Czeskim Cieszynie „Głos Ludu", na Zaolziu otwarto 5 polskich ochronek, dzięki staraniom komunistycznej partii czechosłowackiej. Stanowi to wyraz dobrej woli czynników rządzących w stosunku do demokratycznych i narodowych postulatów społeczeństwa polskiego na Czeskim Śląsku Cieszyńsk

Polskie porty

portami dla Węgier

BUDAPESZT, 5.5. (PAP). Organ partii drobnych posiadaczy „Hirlap" zamieścił artykuł pt. „Gdańsk, Gdynia i Szczecin mogą być portami Węgier", w którym, omawiając odbudowę portów polskich, podkreśla ich znaczenie dla węgierskiego handlu zagranicznego

Z Polski do Holandii

Wyroby żelazne, drewniane papier i manufaktura

W dniu 5 bm. wyszedł z portu gdyńskiego do Amsterdamu statek holenderski „Bree Helle" zabierając drobnicę, składającą się z pomp, gwoździ, szprych rowerowych, papieru drukowego, śrub do drzewa, klepek dębowych i manufaktury.

KRONIKA PARLAMENTARNA

OBRADY KOMISJI SEJMOWYCH

Posiedzenie poselskiej Komisji Propagandowej Sejmu odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 10.

5.000 nowych dokumentów zbrodni w katowni na Majdanku

W czasie przeprowadzania robót ziemnych na terenie byłego obozu koncentracyjnego na Majdanku w pobliżu dawnego budynku „politische Abteilung" z popiołów wygrzebano około 5.000 dowodów zbrodni niemieckiej. Wśród znalezionych dowodów znajdują się spisy nazwisk personelu obozowego, imienne listy więźniów zamordowanych i zmarłych w obozie, raporty o dziennych stanach zatrudnienia więźniów na blokach, krematoriach, komorach gazowych, warsztatach — podpisywane przez Blockfuehrerów i kapo obozowych.

Pod hasłem jedności

Tegoroczny obchód Święta Ludowego 16 maja

W związku ze zbliżającym się terminem Święta Ludowego (16 bm.) Centralny Komitet Obchodu Święta wydał do wszystkich chłopów polskich odezwę podpisaną przez NKW SL, NKW PSL, Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej i Zarząd Główny ZMW „Wici".

Odezwa podkreśla, że tegoroczne Święto Ludowe jest pierwszym świętem, w którym ruch ludowy występuje zwartą masą.

W dniu Święta Ludowego chłopi zamanifestują, jak głosi odezwa, swą łączność z masami ludowymi całego świata w walce o pokój i bezpieczeństwo.

Następnie odezwa stwierdza, że w dniu Święta Ludowego chłopi polscy zamanifestują przed narodem i całym światem twardą chłopską wolę umocnienia Polski i jej granic na Odrze, Nysie i Bałtyku, które są granicami całej Słowiańszczyzny.

W dalszym ciągu odezwa m. in. głosi: „Tegoroczne Święto Ludowe obchodzić będziemy pod hasłem utrwalenia demokracji ludowej.

Odezwa kończy się zapewnieniem, że zadaniem chłopów — jest wyżywić cały naród.

„Współzawodnictwo w walce o wyższe plony — mówi odezwa — rozwiniemy na wsi w wielki ruch chłopski. Ulepszymy sposoby naszej pracy. Umiejętnie i starannie wykorzystamy maszyny rolnicze naszych samopomocowych ośrodków maszynowych. Ośrodki maszynowe — to dźwignia postępu technicznego wsi. Pomoc sąsiedzką zorganizujemy tak, aby korzystali z niej wszyscy potrzebujący chłopi. Związek Samopomocy Chłopskiej i wszelkie formy spółdzielczości będziemy rozbudowywać, aby w zespołowym działaniu osiągnąć lepsze wyniki naszej pracy. Nasza chłopska młodzież jednocząc się z młodzieżą pracującą całej Polski, spełni dobrze swój obowiązek w organizacji „Służba Polsce".

Komitet uczczenia pamięci Teodora Duracza

W dniu 12 maja br. mija piąta rocznica męczeńskiej śmierci Teodora Duracza, wybitnego działacza rewolucyjnego i znakomitego obrońcy więźniów antyfaszystowskich z okresu sanacyjnej dyktatury.

W czasie okupacji Teodor Duracz w wieku 60 lat staje do walki z okupantem, jest jednym z czołowych działaczy i organizatorów Polskiej Partii Robotniczej. W marcu 1943 r. zostaje aresztowany przez gestapo i zamordowany na Pawiaku.

Pod przewodnictwem wicepremiera Władysława Gomułki — Wiesława zawiązany został komitet uczczenia pamięci Teodora Duracza, W skład komitetu wchodzą poza tym: wicemarszałek Barcikowski, wiceminister Chajn, wiceminister Berman, red. Dłuski ob. Duraczowa Romana, red. Fiedler, adw. Grabowski, adw. Jarosz dyr. Kasman, pos. Kowalska, prok. Kurowski, rektor Kulczyński adw. Kulczycki, ob. Łęczycki min. Minc, min. Modzelewski, min. Świątkowski, min. prof. Szymanowski, min. Radkiewicz, wicemin. Rek ob. Rutkiewiczowa, gen. Spychalski, adw. Tomorowicz, wicemin. Wierbłowski, gen. Witold, wicemin. Wolski, sędzia Zubowicz.

Lepiej późno niż nigdy

Wielgomasowa u Św. Michała

W środę o godz. 9 rano została aresztowana w Krakowie w mieszkaniu własnym Helena Wielgomasowa i osadzona w więzieniu Św. Michała.

Dochodzenie w sprawie Wielgomasowej było prowadzone przez prokuraturę Specjalnego Sądu Karnego w Krakowie jeszcze w roku 1945. Wielgomasowa przebywała w areszcie krakowskim od 19 marca do 25 maja 1945 r. Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Krakowie umorzyła wówczas dochodzenie przeciwko Wielgomasowej z powodu braku dostatecznych dowodów winy. Jednakże wobec zgromadzenia roczników wydawanych przez hitlerowców gadzinówek, jak „Fala", „7 dni", „Nowy Kurier Warszawski" i „Goniec Krakowski", prokurator Sądu Okręgowego w Krakowie podjął na nowo w dniu 10 lutego br. umorzone poprzednio śledztwo.

Wielgomasowa pozostaje pod zarzutem współpracy z redakcją „Fali" i innych gadzinówek które rozbrajały społeczeństwo polskie w walce z najeźdźcą. Szczególnie szkodliwa była „Fala", która według opinii Zw. Zaw. Literatów była pismem pornograficznym, mającym na celu rozkład moralny młodzieży polskiej i budzenie w niej najniższych instynktów.

W kwietniu br. pełnomocnik ministra sprawiedliwości do ścigania kolaboracjonistów, prok. Gumiński, zażądał sprawozdań w sprawie dochodzeń przeciw podejrzanym o współpracę z okupantem. Po otrzymaniu sprawozdania pełnomocnik ministra w dniu 29 kwietnia br. polecił Prokuraturze Sądu Okręgowego w Krakowie, zastosować jako środek zapobiegawczy areszt tymczasowy w stosunku do Heleny Wielgomasowej jak najszybciej zakończyć śledztwo i sporządzić akt oskarżenia.

Kazimierz Pollack (3)

»Wiosna Ludów« na ziemiach Polski

wedle doniesień ówczesnej prasy

Wojsko, wycofawszy się z płonącego miasta, otoczyło kolumnę 400 kosynierów, spieszących ze Śremu z odsieczą. Otoczonych zmuszono do złożenia broni. W Śremie jednak walka rozgorzała znowu. W walkach w tym mieście raniono z górą 120 powstańców. M. in. został ciężko ranny dowódca powstańców Leon Dąbrowski 700 powstańców wzięto do niewoli. Wśród nich ujęto referenta Magdalińskiego, którego wraz z 6 osobami ze starszyzny odesłano do twierdzy Kistryń".

Dalszy raport donosił, iż oprócz Leona Dąbrowskiego w Śremie zostali zabici lub ranni wszyscy inni dowódcy. Jazda powstańców — informowano — liczyła 300 koni.

POD MIŁOSŁAWIEM I WRZEŚNIĄ

Dowództwo pruskie i niemieckie źródła informacyjne donosząc z pośpiechem o porażkach, zadawanych powstańcom wielkopolskim nie kwapiły się z podawaniem doniesień o własnych klęskach i o polskim bohaterstwie. Dlatego też wieść o walnej rozprawie z wrogiem, jaką powstańcy stoczyli pod Miłosławiem, gdzie chłop polski podobnie jak pod Racławicami szedł z kosami na armaty i „rękoma czarnymi od pługa" bohatersko rozprawiał się z Prusakami, rozpowszechniona została z dużym opóźnieniem — zresztą drogą okólną i w dość lakonicznej wersji. Skąpe informacje współczesne uzupełniły dopiero późniejsze relacje pamiętnikarskie uczestników i ich opowiadania.

W dniu 4 maja „Breslauer Ztg." przyniosła zaledwie taką notatkę:

„POD MIŁOSŁAWIEM I WRZEŚNIĄ powstańcy tej nocy zostali pobici przez V korpus armii".

A w dniu następnym dodano jeszcze:

„POD WRZEŚNIĄ wojsko pruskie atakowało powstańców ciężką artylerią. Poległo 500 — 600 powstańców Miasto zamieniło się w lazaret Hr. Raczyński urządził dla ciężej rannych szpital w swym majątku w Rogalinie Dobra Sokołowo pod Wrześnią stały się pastwą płomieni".

Obszerniejszą dopiero relację zamieściła „Gazeta Polska" w Poznaniu na podstawie listu dr. Adamkiewicza, który udawszy się z Poznania do Miłosławia celem niesienia pomocy rannym raportował:

„Z 10.000 powstańców, którzy brali udział w ostatnich walkach, około 4.000 poległo. 3.500 rannych sprowadzono do Miłosławia, ale tylko 200 zdołano ocalić. Niemcy uprowadzili do niewoli 4 wozy szlachty polskiej".

Te ostatnie słowa najlepiej wskazywały na ludowy charakter tej walki — na przeważające siły ludu polskiego i znikomy udział szlachty.

Jednocześnie prasa niemiecka donosiła o przywiezieniu z Szamotuł pojmanego tam dowódcę powstańczego Maśkiewicza o aresztowaniu w Poznaniu hr Edwarda Ponińskiego i o przywiezieniu do Poznania rannego hr. Seweryna Mielżyńskiego.

Poza tym informowano, iż w dniu 5 maja wyruszył z Poznania na pole walk z powstańcami oddział 800 ochotników niemieckich.

Tegoż dnia doniesiono o zajęciu przez wojska pruskie Inowrocławia, Rogowa, Gniezna i Wrześni, w której kilka dni bronili się powstańcy i informowano że tylko mały oddział powstańców trzyma się jeszcze w Trzemesznie.

Później dodawano jednak, iż w dniu 5 maja walczono jeszcze w Buku, a 7 maja dokonano napadu na Oborniki.

Tegoż dnia rozplakatowano na terenach opanowanych obwieszczenie o wprowadzeniu sądów doraźnych, podpisane przez dowódcę korpusu Golomba i nadprezydenta Poznania v. Bauermanna oraz informowano o masowych aresztowaniach.

KU LIKWIDACJI...

Na dalszej liście aresztowanych, którzy stawieni być mieli przed sądem doraźnym, znaleźli się Stefański Turno, Raczyński, Trojanowski i inni. Przy okazji podawano bajeczkę, iż

„30 huzarów pruskich ledwo zdołało zasłonić aresztowanego Stefańskiego przed wściekłością tutejszego pospólstwa które go uważa za głównego sprawcę nieszczęścia i śmierci wielu braci".

W dniu 9 maja berlińska „National Ztg." przyniosła wieść, która brzmiała:

„Wojna w W. Ks. Poznańskim zakończona. Powstańcze hufce pod wodzą Mierosławskiego złożyły w dniu 7 maja broń i poddały się na łaskę lub niełaskę gen. Colomba. Oddziały wojsk pruskich pod dowództwem generałów Brandta, Blumego i Wedella otoczyły powstańców z 3 stron i pozostawiły im wybór: odważyć się na rozpaczliwy bój albo uciekać za granicę

„Powstańcy usiłowali przedrzeć się przez wojska pruskie. Próby te nie powiodły się. Wobec tego cofnięto się na Mieleczyn (między Gnieznem a Wrześnią), objawiając chęć rokowań. Gen. Colomb jednak odmówił wszelkim propozycjom Mierosławskiego i zażądał bezwarunkowego poddania się".

Triumf Niemców był przedwczesny. Wskazywał na to raport gen. Pfuela i Colomby, noszący datę 9 maja, tak przedstawiający dalszy bieg wydarzeń:

W dniu 9 maja doniesiono, iż gen. Wedell, otoczywszy powstańców pod Miłosławiem otrzymał od ich dowódcy Brzeżańskiego (z czego wnioskowano iż Mierosławski złożył dowództwo) zapewnienie, iż gotów jest złożyć broń pod Środą. O dwa dni wcześniej Brzeżański wystosował podobne pismo do gen. Pfuela.

Po porozumieniu się z gen. Colombem obu parlamentariuszy aresztowano i odesłano ich z oficerem pruskim do Poznania.

Z kolei Mierosławski za pośrednictwem dziedzica Taczanowskiego wyraził również gotowość złożenia broni.

Wiosna polityczna w Paryżu

(Korespondencja własna)

WIOSNA polityczna w Paryżu znajduje się pod znakiem licznych kongresów i narad organów naczelnych najważniejszych partii politycznych. Radził Komitet Centralny partii komunistycznej, odbył swój pierwszy kongres RPF (degaulliści), deliberowała Rada Narodowa partii socjalistycznej SFIO. Przewodniczący ugrupowania UDSR, wchodzącego w skład tzw. Rassemblement de Gauches, b. minister Pleven wystąpił z swoją drugą ofertą, na którą odpowiedzieli zarówno premier Schuman, min. Bidault, oraz prezes grupy parlamentarnej MRP Lecourt, jak i socjaliści na swojej Radzie Narodowej oraz prezes Rassemblement de Gauches, radykał Cudenet.

Na podstawie tych wszystkich wystąpień oraz ich echa w prasie i w opinii publicznej można sobie wytworzyć następujący obraz obecnej sytuacji wewnętrzno-politycznej we Francji.

Kongres RPF w Marsylii nie wywołał tego wrażenia, którego spodziewali się degaulliści. Wydaje się, że partia de Gaulle'a przekroczyła już swój szczytowy punkt. Dowodzą tego wyniki wyborów lokalnych, odbywających się od czasu do czasu w różnych miejscowościach. Obrazu tego nie potrafi zmienić fakt, że w wyborach algierskich, których sposobem przeprowadzenia zajmuje się parlament, degauliści skupili głosy wszystkich tzw. kolonizatorów.

Charakter partyjny RPF, który miał być ponad partiami, nie ulega już teraz wątpliwości. To, że degaulliści nie mają właściwie programu, tylko tzw. cele (objectifs), we Francji nie wiele oznacza. Takie partie tu istniały już dawniej i istnieją do dziś dnia. Co się zaś tyczy c e l ó w, to naprawdę długo trzeba szukać, pod jakim względem cele te odbiegają od celów obecnego rządu. Ani w polityce zagranicznej ani w wewnętrznej różnic tak łatwo nie znajdziesz. Co najwyżej może być mowa o różnicach w ś r o d k a c h i w f o r m a c h. Zaciekły antykomunizm w polityce wewnętrznej i antysowietyzm w polityce zagranicznej nie jest ani oryginalny, ani zbyt pociągający w warunkach francuskich. Tutaj, nawet w kołach mieszczańskich i w środowiskach inteligencji katolickiej, te cechy degaullizmu zbytnio przypominają hasła hitleryzmu i mussolinizmu. Analogii rzeczywiście nie brak. Wodzostwo (już niejeden zauważył, że bez osoby de Gaulle'a RPF rozlatuje się jak domek z kart), korporacjonizm (nazwy tej się unika, ale do tego sprowadza się pomysł zastąpienia walki klasowej tzw. associacją robotników z kapitalistami w każdym przedsiębiorstwie i w organizacjach branżowych), organizacja bojówek wzgl. komitetów fabrycznych z wyraźnie skierowanym ostrzem, hasła silnej władzy niezależnej od partii politycznych (oczywiście z wyjątkiem RPF), to wszystko już kiedyś było w Europie. Brak na razie tylko umundurowania a w szczególności „koszuli kolorowej".

Degaulliści rozumieją, że nie zanosi się na to, aby w bliskiej przyszłości drogą normalną objęli rządy we Francji pod swoją firmą. Stąd ciągłe oferty pod adresem „trzeciej siły", oferty dość kuszące. Ofiaruje się porozumienie i współpracę, czyli udział w rządach, ale na razie jeszcze jest jeden warunek, na który zgody nie ma. Chodzi o rozwiązanie parlamentu i ponowne wybory, oczywiście po zmianie ordynacji wyborczej. Zastąpienie wyborów proporcjonalnych wyborami większościowymi w dwóch turnusach, aby ograniczyć ilość mandatów komunistycznych do minimum, oto środek do celu. Ale ani MRP ani SFIO nie widzą na razie żadnego interesu dla siebie w tej koncepcji, zwłaszcza, że teraz pierwsi mają najwyższe stanowisko w rządzie, a drudzy stanowisko prezydenta republiki. Dlatego mimo wyraźnych aluzji ze strony RPF względnie Plevena, że można by się „dogadać" co do zapewnienia dotychczasowym partiom niekomunistycznym odpowiedniej ilości mandatów (od tego przecież jest drugi turnus wyborczy) kosztem komunistów — na razie ani MRP ani SFIO ani nawet radykałowie nie spieszą się do rozwiązania parlamentu. Cała nadzieja degaullistów jest więc w wyborach do Rad Generalnych (rady departamentów) i do Rady Republiki (drugiej izby parlamentu francuskiego), które konstytucyjnie mają się odbyć w jesieni. I tu wiele także zależy od tego, czy rząd jednak pójdzie za podszeptami degaullistów, aby ordynację wyborczą do tych ciał tak sklecić, by komuniści utracili poważną ilość miejsc. RPF widząc nieprawdopodobieństwo przeforsowania się do władzy przy obecnym układzie sił w parlamencie, liczy się wiąc z tym, że po jesiennych wyborach druga izba, którą wybierają w pierwszym rzędzie rady gminne miast i wsi, będzie miała tak wyraźny charakter degaullistowski, że już nie będzie można utrzymać obecnego Zgromadzenia Narodowego.

Ale do tego jeszcze daleko. Nie tylko komuniści, ale też socjaliści nawołują do obrony republiki. Czynią to jednak w różny sposób. Komuniści ogłaszają politykę „wyciągniętej ręki" („la main tendue") nawołując socjalistów, katolików i w ogóle republikanów do obrony Republiki, przed neofaszyzmem i neorichizmem wewnątrz i przeciw poddaniu się pod komendę imperialistyczną z zewnątrz. Socjaliści natomiast, co do których wszyscy niemal zgodnie twierdzą, że siły ich „nikną w oczach", prowadzą t.zw. walkę na dwa fronty — przeciw komunistom i przeciw degaullistom. W praktyce ta walka z degaullizmem ma co prawda dość łagodne formy i dosyć często dochodzi do „wspólnego frontu" przeciw lewicy, niemniej jednak o f i c j a l n i e ciągle jeszcze RPF ma z tej strony także przeciwnika. Co się zaś tyczy MRP, to — mimo starych sympatii dla de Gaulle'a — chwilowo, jak długo nie będzie jakiejś zasadniczej zmiany w sytuacji wewnętrznej, lub w ustosunkowaniu się potężnych czynników zewnętrznych, odpowiedź wobec zalotów RPF jest bardzo uprzejma, nie stanowcza, pozostawiająca nadzieję na przyszłość, ale na razie odmowna. To samo da się mniej więcej powiedzieć o radykałach.

Ogólnie biorąc, nie należy się więc spodziewać jakichś radykalnych zmian w n a j b l i ż s z e j przyszłości.

ADAM SKWARA

Paryż, w maju

Zwołanie konferencji do Belgradu

w sprawie kontroli żeglugi na Dunaju

LONDYN, 5.5 (PAP). Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że Wielka Brytania, Francja, Stany Zjednoczone i Związek Radziecki zgodziły się na zwołanie w bm. do Belgradu konferencji 10-ciu państw, celem rozstrzygnęcia kwestii kontroli żeglugi na Dunaju.

W konferencji belgradzkiej wezmą udział przedstawiciele Związku Radzieckiego, Ukrainy, Bułgarii, Rumunii, Jugosławii, Czechosłowacji, Węgier oraz Rady Ministrów Spraw Zagranicznych — Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych.

Austria, z którą nie zawarto jeszcze traktatu pokojowego nie będzie prawdopodobnie wezwana.

Protesty wybitnych działaczów

przeciw antykomunistycznej ustawie USA

NOWY JORK, 5.5 (PAP), 167 wybitnych pisarzy, plastyków uczonych i przedstawicieli duchowieństwa amerykańskiego ogłosiło wspólne oświadczenie, potępiające ostro t.zw. „projekt ustawy Mundta", która ma postawić poza nawiasem prawa partię komunistyczną i inne organizacje postępowe.

Rada Narodowa Zjednoczonego Związku Zawodowego Marynarzy, wchodzącego w skład CIO, potępiła również jednomyślnie reakcyjny projekt ustawy Mundta.

Członek komisji wniosków ustawodawczych Kongresu USA Clark, przyznał, że komisja otrzymała wiele protestów przeciwko projektowi ustawy Mundta.

Wolność prasy po amerykańsku

WASZYNGTON, 5.5. (API). Komitet Izby Reprezentantów uchwalił wczoraj ustawę, przewidującą, że dziennikarze publikujący „poufne" informacje składane komisjom Kongresu, będą podlegali karze więzienia **1 roku**.

„Poufność" informacji mają oceniać komisje Kongresu.

Groźba milionowego strajku

w najważniejszych gałęziach produkcji USA

NOWY JORK, 5.5. (PAP). Jak donosi prasa amerykańska, w stosunkach pomiędzy robotnikami i przedsiębiorcami w Stanach Zjednoczonych daje się zauważyć ostry kryzys. Strajki grożą w 5 gałęziach produkcji, zatrudniających ogółem milion robotników.

Na 12 maja został proklamowany strajk 75 tysięcy robotników w zakładach budowy samochodów Chryslera, na 11 maja — strajk 150 tysięcy kolejarzy. W najbliższym czasie grozi także ogłoszenie strajku przez związek zawodowy elektryków w zakładach „General Electric", „Westinghouse" i „General Motors". Trwa nadal strajk robotników w przemyśle mięsnym, rozpoczęty przed półtora miesiącami.

Nowa prowokacja hitlerowska

pod amerykańskim protektoratem w Berlinie

BERLIN, 5. 5. (PAP). Dziennik „Tribune" przytacza nowy wypadek prowokacji narodowo-socjalistycznej w amerykańskim sektorze Berlina.

1 maja o godz. 8 wieczorem przed domem nr 70 na Markstrasse w dzielnicy Schoeneberg, dwudziestu kilku młodzieńców wzniosło okrzyki: „Jesteśmy narodowymi socjalistami" i obrzuciło kamieniami mieszkanie, w oknie którego powiewał czerwony sztandar.

Przechodzący ulicą urzędnik amerykańskiego zarządu wojskowego przyłączył się do faszystów, wdarł się do mieszkania, zerwał sztandar i zrzucił go z balkonu na ulicę gdzie faszyści porwali go w strzępy.

Wykrycie spisku hitlerowskiego

w strefie amerykańskiej Austrii

WIEDEŃ, 5.5 (PAP) W miejscowości, w której urodził się Hitler, Braunau, wykryty został spisek hitlerowski, który ogarniał całą amerykańską strefę okupacji Austrii i Bawarię. Aresztowano 500 osób. (w)

Czechosłowacja II prowadzi w wyścigu Praga — Warszawa

Kapiak nadal leaderem

ŻYLINA, 5.5 (Telefonem od specjalnego wysłannika)

Czwarty etap wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa prowadził ze Zlina do Żyliny i wyniósł 171 km. Był on bardzo pechowy dla Polaków i przyniósł im nową porażkę, której konsekwencją jest to, że zespół Polska I oddał prowadzenie drużynowe Czechosłowacji II.

Na specjalne podkreślenie zasługuje wielka ofiarność i koleżeńskość naszych zawodników którzy rozumiejąc doskonale jazdę zespołową, obiją wszystko by Kapiak i pierwsza drużyna utrzymał się na czołowych pozycjach.

Kolarze wystartowali ze Zlina o godz. 11.40. Panujący upał staje się przyczyną licznych defektów gum. Na 23 km. „łapie" gumę Poredski (Jug) i dochodzi samotnie do czołówki dopiero na 95 km. Pech Polaków rozpoczyna się od 33 km. pęknięciem gumy Nowaczka, któremu oddaje swe koło Łazarczyk.

Na 55 km. tworzy się 8 grup. W czołówce jedzie Kapiak i Wrzesiński. Na 55 km. pęka widelec Kapiakowi, któremu oddaje swój rower Bukowski, a temu z kolei Paprocki wycofując się tym samym z wyścigu. Dzięki Michowi, Kapiak dochodzi na 153 km. do czołówki, gdzie Kreiczu (CSR) na 157 km. inicjuje ucieczkę. Czołówka nie goni i wpada on na metę pierwszy w czasie 4:55 35, 2) Poredsky (Jug) — 4:59:59. 3) Nicolescu (Rum.) — 4:59:59,2. Kapiak był 9-ty, a Wrzesiński 10-ty w jednakowym czasie 5:00:02. Drużynowo etap wygrała Czechosłowacja I — 14:59:58,6, a Polska I była 5-ta z czasem 15:14:52.

Po 4-ch etapach drużynowo prowadzi CSR II — 54:41;56.6 przed Polską I — 54:51 42 2, a indywidualnie Kapiak — 18:07.31 przed Nicolescu (Rum.) — 18:41,332.4 (ap.)

Zwycięstwo Polski w wyścigu Warszawa-Praga

PRAGA 5.5 (Tel. wł.). Do ostatniego etapu Liberec — Praga (202 km) wyścigu Warszawa — Praga wystartowali kolarze o godz 12.35.

Początkowo zawodnicy jadą zwartą grupą. Następuje jednak fatalny odcinek szosy który powoduje liczne defekty. Z zawodników polskich Pietraszewski zmieniać musi trzy razy gumę. Fatalny odcinek drogi przejechał szczęśliwie jedynie Czech Vesely i dzięki temu wyszedł na czoło i przez 100 km prowadził wyścig samotnie, mając 2—3 kilometry przewagi. Na ostatnich kilometrach przed metą ma on jednak defekty i daje się dojść jadącej za nim grupie.

Na metę w Pradze pierwszy wpada Vesely w nieoficjalnym czasie 6:41:43, za nim o długość roweru Siemiński (Polska), dalej kolejność jest następująca: 3) Chiocomban (R.), 4) Prosinek (Jug.) 5) Sasodi (Węgry), 6) Bohdan (CSR) 7) Berbely (Węgry) 8) Wójcik (Polska), 9) Bat (Jugosławia), 10) Rzeźnicki (Polska), 11) Cibula (Czechosłowacja), 12) Nolas (Węgry), 13) Pietraszewski (Polska).

Według nieoficjalnych obliczeń wyścig Warszawa — Praga wygrała Polska I, zaś indywidualnie Jugosłowianin Prosiński przed Wójcikiem (Polska). Oficjalne wyniki poda Komisja w dniu jutrzejszym

„Dar Pomorza" przed rejsem

W dniu 26 ub. m. dowództwo polskiego statku szkolnego „Dar Pomorza" otrzymało ostateczne instrukcje od władz zwierzchnich dotyczące letniego rejsu żaglowca.

25 maja br. wyruszy „Dar Pomorza", obsadzony przez 181 uczniów do Szczecina, następnie do stoczni Karlsham, celem odmagnetyzowania i zawinie ponownie do Szczecina, gdzie będzie już w dniu 3 czerwca. W czasie 1-miesięcznego pobytu w porcie uczniowie odbywać będą ćwiczenia, zakończone wewnętrznymi regatami, do których staną załogi statku.

W dniu 1 lipca nastąpi zmiana załóg. Chłopcy POWM odjadą do Gdyni, zaś na statek zaokrętowani zostaną uczniowie I i III kursu Państwowej Szkoły Morskiej — Szczecin i 9 mechaników PSM z Gdyni. „Dar Pomorza" z nową załogą wyruszy do Le Havre, następnie do Liverpoolu, po czym przepłynie wzdłuż nabrzeży Szkocji, sięgając rejsem na północ poza wyspy orkmeńskie. Stąd żaglowiec pójdzie do Bergen i w dniu 1 września powróci do Gdyni.

W okresie od 1 do 15 września na „Darze Pomorza" odbywać się będą praktyczne egzaminy dyplomowe dla absolwentów Wydziału Nawigacyjnego PSM — Szczecin. Obecnie „Dar Pomorza" stoi w porcie gdyńskim i podlega końcowym naprawom i przeglądowi przed rejsem.

W kilku wierszach

— *Czechosłowackie* Zgromadzenie Narodowe uchwaliło ustawę o nacjonalizacji wielkich zakładów drukarskich i fabryk maszyn do pisania.

— *Wkrótce* uda się do Rumunii czechosłowacka delegacja rządowa dla zawarcia traktatu o przyjaźni i wzajemnej pomocy. Wśród członków delegacji znajdzie się prawdopodobnie czechosłowacki minister spraw zagr. Clementis, a być może również premier Gottwald

— *W dniu 2 maja* doszła do skutku umowa handlowa węgiersko - angielska, na podstawie której Węgry dostarczać będą Anglii nabiału, tłuszczów i drobiu, w zamian za co otrzymają niektóre surowce i fabrykaty wartości 8 do 9 milionów funtów. (w)

— *„Skoda"* wypuszczą w najbliższych dniach 10-tysięczny z rzędu wóz typu 1101; przeznaczonego na eksport.

— *Do Budapesztu* przybył trzeci z rzędu transport węgierskich jeńców wojennych ze Związku Radzieckiego. Reszta jeńców ma powrócić do domu do jesieni rb.

— *W Holandii* zarządzono we wtorek 2 minuty milczenia dla uczczenia 3-ej rocznicy wyzwolenia kraju przez wojska brytyjskie i kanadyjskie

— *Jugosłowiańskie Z. Z.* wydały przyjęcie na cześć delegatów związków zawodowych Polski, Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii, Albanii i Wolnego miasta Triestu, którzy wzięli udział w uroczystościach 1-majowych w Belgradzie.

Trybunał wojenny w Madrycie skazał na 30 lat więzienia Blanco Ximenesa i jego towarzyszy, oskarżonych o „stworzenie organizacji komunistycznych". Pozostali działacze demokratyczni, którzy stanęli przed faszystowskim trybunałem wojennym, skazani zostali na kary więzienia do lat 15.

Z tajników mody męskiej



...„Amerykańskie okręty wojenne wizytują obecnie Neapol.

(Z prasy)

Strój wizytowy europejski

Strój wizytowy amerykański

Przemysł prywatny na nowych drogach

Istnienie i rozwój sektora prywatnego w warunkach gospodarki planowej wymaga aby zarówno jego całość jak i poszczególne dziedziny, ujęte były ramami organizacji dostosowanej do potrzeb tej gospodarki.

Na tym właśnie założeniu opiera się reorganizacja zrzeszeń prywatnego przemysłu, która w chwili obecnej dobiega już końca.

Reorganizacja nadała zrzeszeniom przemysłowym przede wszystkim jednolity charakter, co wyraża się w ich jednolitej strukturze wewnętrznej, oraz w jednakowym określeniu celów i zadań. Wszystkie zrzeszenia przemysłowe są osobami prawnymi, powołanymi do reprezentacji interesów zawodowych i obrony interesów gospodarczych zrzeszonych przedsiębiorstw, do popierania rozwoju przemysłu objętego zakresem ich działania, pod względem technicznym i gospodarczym, oraz do pozyskiwania krajowych i zagranicznych rynków zbytu, surowców i środków produkcji.

WSPÓŁPRACA Z PRZEMYSŁEM PAŃSTWOWYM

Zrzeszenia osiągają te cele: po pierwsze — przez współdziałanie z organami rządowymi, samorządu gospodarczego i organizacjami przemysłowymi w zakresie planowania oraz realizacji wyznaczonych gospodarką planową zadań; po drugie — przez studia badawcze oraz działanie w kierunku racjonalizacji pracy przedsiębiorstw, wprowadzenie ulepszeń w zakresie technicznym, organizacyjnym, administracyjnym, akcję informacyjną, dydaktyczną i szkoleniową; po trzecie — przez koordynowanie i uzgadnianie projektowanej produkcji przedsiębiorstw zrzeszonych, organizowanie zbiorowego zaopatrzenia i zbytu; wreszcie — przez zastępowanie osób zrzeszonych w interesach branżowych, okazywanie pomocy członkom w sprawach zarówno finansowych, jak i wyposażenia technicznego, załatwianie sporów, czuwanie nad podniesieniem poziomu etycznego członków itd.

Zasadnicza rola przypada zrzeszeniom w zakresie współpracy z przemysłem państwowym, głównie w zawieraniu ramowych umów z centralnymi zarządami przemysłu państwowego na dostawę produkcji danej branży, jak również w zawieraniu umów opartych na przeróbce surowca dostarczanego przez państwowego zleceniodawcę

ORGANIZACJA ZAWODOWA

Drugim niezmiernie ważnym momentem dokonanej reorganizacji jest wprowadzenie, zgodnie z artykułem 77 prawa przemysłowego, przymusu zrzeszania się. W ten sposób każdy przemysłowiec, prowadzący samoistne przedsiębiorstwo na danym terenie, ma obowiązek należenia do określonego zrzeszenia.

W systemie gospodarki planowej organizacja zawodowa ma szczególnie doniosłe znaczenie. Tylko w ten bowiem sposób nastąpić może włączenie prywatnego zakładu wytwórczego do ogólnopaństwowej gospodarki planowej, co zapewnia zaopatrzenie w środki produkcji i kredyty, i co najważniejsze zbyt. Zaznaczyć przy tym należy jeszcze, że przymus organizacyjny stanowi najbardziej racjonalny instrument w walce z elementami spekulacyjnymi, uchylającymi się od ciężarów i kontroli.

Trzecią zasadniczą cechą dokonanej reorganizacji jest ubranżowienie przemysłu prywatnego. O przynależności do zrzeszenia decyduje przede wszystkim branżowy charakter przedsiębiorstwa. Moment terytorialny jest wtórny i polega na tym, że poszczególne zrzeszenia obejmują zasięgiem swej działalności określone terytorium. Okręg zrzeszenia pokrywa się z obszarem jednego lub paru województw. Poszczególne zrzeszenia okręgowe tworzą Związek Zrzeszeń danej branży, który jest ich ogólnopolską reprezentacją.

Zaznaczyć należy jeszcze, że w niektórych branżach, ze względu na zbyt małą ilość przedsiębiorstw, w miejsce dwustopniowej istnieje jednostopniowa organizacja, a mianowicie ogólnopolskie zrzeszenie branżowe.

W związku z tą pionową przede wszystkim organizacją prywatnego przemysłu nasuwa się jeszcze kwestia terytorialnego powiązania ośrodków wojewódzkich z powiatowymi. Wysuwane są tu sugestie, ażeby rolę tą mogły spełniać powiatowe zrzeszenia kupieckie, które poza sprawami handlu mogłyby zajmować się zagadnieniami przemysłu. W przyszłości mogłoby to doprowadzić do nadania terytorialnym zrzeszeniom kupieckim charakteru zrzeszeń przemysłowo-handlowych. Zrzeszenia takie odegrałyby dużą rolę w zakresie ciągłej współpracy branżowych zrzeszeń przemysłowych i Izb Przemysłowo-Handlowych z terenem oraz w zakresie prac zleconych Izbom przez Min. Przemysłu i Handlu.

W wyniku przeprowadzonej reorganizacji wytworzył się układ, w którym zrzeszenia reprezentują poszczególne branże i ich zawodowe i gospodarcze interesy w skali okręgów i w skali ogólnopolskiej, natomiast Izby Przemysłowo-Handlowe reprezentują całość prywatnego przemysłu i handlu, będąc jednocześnie instancjami służącymi dobru ogólnogospodarczemu.

Przyszła nowelizacja przepisów o samorządzie przemysłowo-handlowym i dostosowanie jego statutu i organizacji do nowych warunków zakończy akcję przebudowy struktury organizacyjnej prywatnego przemysłu.

PNZ przekraczają plan wiosennych robot polnych

(m) Plan zagospodarowania PNZ przewiduje w r. bież. wykorzystanie 882.236 ha obszaru rolnego. Z tego 288.548 ha obejmują oziminy, 494.972 ha jare i okopowe oraz ok. 90.806 ha czarny ugór, który musi być pozostawiony ze względów płodozmianowych. Procentowy stosunek powierzchni poszczególnych grup roślinnych w planie zasiewów bież. roku gospodarczego wyraża się w sposób następujący: Obszar zbóż kłosowych stanowi 51 proc całego obszaru zagospodarowania, obszar okopowych — 17 proc., motylkowych — 19 proc., roślin przemysłowych — 4 proc.

Siew zbóż jarych, jak to już podawaliśmy, został zakończony w ostatniej dekadzie kwietnia r. b. Obecnie prowadzony jest siew buraków cukrowych, sadzenie ziemniaków oraz orka odłogów. Przewiduje się, iż w roku bież. majątki państwowe nie tylko że wykonają przewidziany plan, ale wyjdą nawet poza jego ramy. Elementy potrzebne do sprawnego przeprowadzenia wiosennych robót polnych są w PNZ w pełnym komplecie. Siła pociągowa, która jest bezsprzecznie najważniejszym tego składnikiem, wyraża się następującym liczbami: koni ok. 50 tysięcy szt., wołów roboczych — 4 353 szt, pługów parowych — 94 szt., ciągników czynnych — 8.500 szt. Obecnie siła mechaniczna na terenie majątków została zwiększona ciągnikami marki „Zetor", pochodzącymi z czechosłowackiego importu. Ciągniki te kieruje się przeważnie na teren Pyrzyc i Żuław, celem za gospodarowania tamtejszych odłogów. Materiały pędne zostały zapewnione w wystarczającej ilości.

Jeśli chodzi o materiały siewne to również i na tym odcinku PNZ nie natrafiły na specjalne trudności. Mimo dostarczenia ok 46 tysięcy ton zboża Funduszowi Aprowizacyjnemu, 7 tysięcy ton jęczmienia gorzelniom, oraz zużycia ok. 65 tysięcy ton zboża na zagospodarowanie odłogowych terenów — PNZ dysponują dostateczną ilością nasion zbóż i innych roślin. Wyjątek stanowią niewielkie ilości nasion motylkowych. Braki te zostaną wyrównane drogą zakupów na rynku wewnętrznym. Tu trzeba zaznaczyć, że powiększenie obszaru roślin motylkowych zostało podyktowane koniecznością wyrównania pewnych niedoborów w zakresie nawozów sztucznych. Zapotrzebowanie na ten artykuł jest w dalszym ciągu wyższe od naszych możliwości produkcyjnych i importowych. Jeśli chodzi o element ludzki to i na tym odcinku PNZ — poza małoznaczącymi wyjątkami — nie mają specjalnych trudności.

Przyrost naturalny bydła, owiec i świń

w majątkach państwowych

(m) Odbudowa pogłowia bydła rogatego i owiec w majątkach państwowych nie jest jeszcze zadawalająca, nie mniej jednak czyni po ważne postępy. Dane statystyczne dotyczące roku gospodarczego 1946-47 wykazują 13 390 szt. cieląt, będących rocznym naturalnym przyrostem. Liczba ta obejmuje wszystkie majątki państwowe administrowane przz PNZ na terenie Ziem Odzyskanych i Dawnych. W odniesieniu do powierzchni zagospodarowanych użytków rolnych przyrost naturalny wynosi średnio 1.42 szt. cieląt na 100 ha użytków. Największy przyrost naturalny bydła rogatego w omawianym roku gospodarczym, wykazany został w PNZ okręgu gdańskiego — 2.51 szt. cieląt na 100 ha zagospodarowanych użytków rolnych. Na ziemiach dawnych przoduje okręg łódzki — 3,49 szt. cieląt na 100 ha, następnie okręg poznański — 2.92 szt. Stosunkowo niski przyrost pogłowia zwierząt hodowlanych tłumaczy się panującymi epidemiami (choroba Banga) oraz niskim stanem liczbowym pogłowia matek. W bież. roku gospodarczym przewiduje się znaczne zwiększenie przyrostu naturalnego z uwagi na zakupienie za granicą poważnych ilości krów wysokocielnych.

Roczny przyrost naturalny owiec wyniósł w tym czasie — 13 320 szt. jagniąt. Średnio wypada to 1.41 szt. jagniąt na 100 ha zagospodarowanych użytków rolnych. Największy przyrost naturalny na ziemiach dawnych wykazał okręg bydgoski — 3,62 szt., jagniąt na 100 ha użytków rolnych. Następnie okręg poznański — 3.34 szt. jagniąt na 100 ha użytków. Na Ziemiach Odzyskanych pierwsze miejsce zajmuje okręg koszaliński — 2,67 szt jagniąt na 100 ha zagospodarowanych użytków rolnych.

Jeśli chodzi o przyrost pogłowia trzody chlewnej to wyraża się on liczbą ponad 29 tysięcy szt. prosiąt dla całego administrowanego przez PNZ terenu Ziem Odzyskanych i dawnych. Rekord na tym odcinku dzierży okręg poznański, gdzie przyrost naturalny w stosunku rocznym wynosi 9.71 szt. prosiąt na 100 zagospodarowanych użytków rolnych.

Odbudowa wsi

Akcja pomocy w odbudowie obejmie w poszczególnych województwach conajmniej następujące ilości gospodarstw: w woj. białostockim wraz z powiatami ziem dawnych: 1.200 gospodarstw w akcji skoncentrowanej i 330 gospodarstw w akcji rozproszonej, w woj. szczecińskim: 1600 i 4.200 w woj. wrocławskim 1600 i 1400, w woj. gdańskim 1600 i 1500, w woj. śląskim (wraz z powiatami ziem dawnych) 610 i 280, olsztyńskim: 5250 i 1230, w woj. poznańskim (Z. Lubuska): 2120 i 300.

Państwowa akcja pomocy w zabudowie zagród poparcelacyjnych zostaje skoncentrowana na terenie podanych niżej województw i winna objąć conajmniej następujące ilości gospodarstw: w woj. poznańskim (Z. Lubuska) 160 gospodarstw oraz 8 ośrodków przykładowych, w woj. szczecińskim — 160 gospodarstw oraz 8 ośrodków w woj. wrocławskim 40 gospodarstw i 2 ośrodki przykładowe.

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej

(w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Warszawa 3 V	Łódź 3.V	Katowice 3 V	Lublin 3.V
Pszenica	3.600-3.700	3.600	3.600	3.600
Żyto	2.400-2.500	2.400	2.400	2.400
Jęczmień pastewny	—	—	—	—
Jęczmień przemiałowy	2.400-2.500	2.400	2.400	2.400
Jęczmień browarniany	—	—	—	—
Owies	2.400-2.500	2.400	2.400	2.400
Mieszanka pastewna	—	—	—	—
Gryka	—	—	—	4.000
Proso grube	—	—	—	3.600-3 800
Kukurydza	—	—	2.700-3.000	2.700
Mąka pszenna 80%	—	5.900-6.000	—	—
Mąka pszenna 70%	6.300	6.000-6.300	6.100	6.500
Mąka żytnia 90%	—	—	—	—
Mąka żytnia 80%	3.550	3.200-3.550	3.600	3.650
Mąka ziemniaczana	—	—	8.500-8.900	—
Otręby pszenne 80%	2.400-2.500	2.200-2.300	2.100-2.300	2.000
Otręby żytnie 90%	1.900-2.100	1.700-1.800	1.700-1.800	1.500
Otręby jęczmienne	1.700-1.900	1.700-1.800	1.700-1.800	1.200
Otręby owsiane	—	—	—	—
Płatki owsiane	6.500	—	—	—
Otręby kukurydziane	—	—	1.900-2.100	1.200
Kasza jęczmienna 65%	4.600-4.800	—	4.400-4.600	4.400
Kasza jaglana	—	—	6.700-6.900	6.600-6.800
Kasza gryczana	—	—	—	11.000-11.500
Pęczak	—	—	—	4.000
Groch polny	—	—	—	5.000-5 300
Groch Viktoria	—	6.400-6.700	—	6.000-6.400
Groch „Folger"	—	—	—	—
Groch pastewny	—	—	—	—
Fasola biała jed.	—	4.700-5.300	—	5.400-5.600
Fasola kolorowa	—	3.800-4.300	—	4,700-5.000
Fasola »Jasiek«	—	—	—	—
Bobik	—	—	—	—
Wyka	5.700-5.900	5.700-6.000	5.200-5.700	5.800-6.200
Peluszka	5.700-5.900	5.700-6.000	5,200-5.700	5.800-6.200
Łubin żółty	—	—	—	3.500-3.700
Łubin słodki	—	—	—	—
Łubin gorzki	3.900-4.000	—	—	—
Łubin niebieski	—	—	—	3 500-3.700
Łubin odgoryczony	4.400-4.600	4 500-4.700	—	—
Seradela	—	4.900-5.200	5 400,5,900	5.000-5.500
Rzepak ozimy	—	—	8.000-8.500	—
Rzepak jary	—	7.800-8.000	—	7.500-7.700
Rzepak przemysłowy	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
Siemię lniane	—	17.000 18.000	16.000-17.000	17.000-18.000
Siemię konopne	—	—	8.800-9.300	8.000-8,500
Lnianka	—	—	—	—
Mak niebieski do siewu	—	—	—	17.000-18.000
Gorczyca	—	—	8 500-9.000	7.500-7.700
Inkarnatka	—	—	22 000-26.000	—
Konicz. czerw. czyszcz.	—	—	40.000-46.000	—
Konicz. biała czyszcz.	—	—	—	—
Koniczyna czerw. sur.	—	—	—	30.000-35.000
Koniczyna biała sur.	—	—	—	35,000-39.000
Koniczyna szwedzka	—	—	—	—
Nasiona buracz. past.	—	—	42.000-46.000	—
Nasiona buracz. miesz	—	—	—	—
Kminek	—	—	—	—
Rzepa ścierniskowa	—	—	—	—
Tymotka	—	—	—	—
Nasiona marchwi	—	—	—	—
Nasiona brukwi	—	—	—	—
Nasiona pomidorów	—	—	—	—
Lucerna	—	—	52.000-56.00	—
Makuch kokosowy	—	—	—	—
Makuch lniany	4.100-4.200	4.000-4.200	4 500-4.600	3.400-3.600
Makuch rzepakowy	—	2.000-2.100	2.000-2.200	1.900-2.000
Śrut kokosowy	—	—	—	—
Śrut lniany	—	—	—	—
Śrut rzepakowy	—	—	2.000-2.200	—
Śrut sojowy	—	—	—	—
Olej lniany	68.000-70.000	70.000-71,000	—	—
Olej rzepakowy raf.	—	48,500	—	—
Pokost lniany	80.000-82.000	75.000-77.000	—	—
Chmiel (50 kg) I gat.	—	—	—	—
Słoma żytnia luzem	—	—	—	—
Słoma pras. żytnia	700-750	700-750	600-700	800-900
Siano zw. luzem	—	—	—	—
Siano zw. prasowane	—	850-950	800-1.000	900-1.000
Siano pras. n/noteckie	—	—	—	—
Ziemniaki jadalne	650-700	630-660	650-725	650
Ziemniaki eksp. i sadzen.	—	—	—	675
Marchew jadalna	—	—	—	—
Kapusta	—	—	—	—
Kapusta kiszona	—	—	—	—
Buraki	—	—	—	—
Pietruszka	—	—	—	—
Jabłka jadalne	—	—	—	—
Jabłka przem.	—	—	—	—
Jabłka zimowe I gat.	—	—	—	—
Cebula	—	—	—	—
Tendencja:	spokojna	zniżkowa	spokojna	spokojna
Podaż	—	—	—	—

Stan siewów na 1 maja

W ostatnich dniach kwietnia warunki atmosferyczne dla wegetacji roślin nie były sprzyjające. Z większości województw donoszą o oziębieniu się, silnych porywistych wiatrach oraz o przymrozkach nocnych, dochodzących do minus 4 st. C., które odbiły się nieznacznie na kwitnących drzewach owocowych. Odczuwa się ogólnie brak deszczu, jednak stan ozimin jest na ogół dobry, a siewy przebiegają normalnie.

Do dnia 1 maja wg. orientacyjnych szacunków obsiano 4.559.236 ha, co stanowi 55,2 proc. ogólnie planowanego obsiewu wiosennego.

Zasiewy zbóż jarych w woj. łódzkim zostały zakończone w ramach planu, a w woj. olsztyńskim i szczecińskim wykonano go z nadwyżką. W pozostałych woj. siewy zbóż są na ukończeniu. Ogółem zbożami jarymi obsiano już 2 583.920 ha, co stanowi 85,3 proc. planowanego zasiewu. Zasadzono ziemniakami 864.356 ha, co stanowi 36 proc. przewidzianego obszaru. Główne natężenie prac związanych z sadzeniem ziemniaków przypadnie na maj. Siewy buraków cukrowych, pastewnych, lnu oraz rzepaku jarego postępują normalnie. W woj. poznańskim celem zapobieżenia stratom, które może wyrządzić płaszczyniec buraczany — Stacja Ochrony Roślin wyznaczyła termin siewu buraków cukrowych po 4 maja r. b.

Udział sektora prywatnego

w handlu zagranicznym

Według ostatnich informacji plan importowy sektora prywatnego na r. 1948 został zatwierdzony na sumę ok. 3,5 mil. dolarów, plan eksportowy zaś na sumę ok. 16 mil. dolarów,

Przekroczenia będą jednak możliwe wobec wzrostu udziału sektora prywatnego w eksporcie rolniczo-hodowlanym.

Pawilon radziecki na MTP

WŚRÓD wszystkich wystawców zagranicznych — wielkością i bogactwem wystawionych eksponatów wyróżnia się pawilon radziecki.

Stoisko radzieckie nie tylko imponuje wspaniałymi osiągnięciami technicznymi, ale przede wszystkim świadczy o rzeczywistym wykonaniu pierwszej części planu pięcioletniego, który postawił przed przemysłem radzieckim zadanie osiągnięcia i przewyższenia przedwojennego poziomu uprzemysłowienia kraju.

Przed wejściem do pawilonu uwagę zwiedzających zwraca gigantyczny eskawator do robót odkrywkowych. Olbrzym ten przybył do Poznania rozłożony na części w 10 wagonach. Montowanie odbywało się przy pomocy sprowadzonego z Łodzi dźwigu kolejowego. Eskawator porusza się na gąsienicach i zaopatrzony jest w motor o sile 300 KM.

MOTORYZACJA

Stoisko samochodów posiada kilka pięknych limuzyn, wozów ciężarowych i komunikacyjnych. Komfortowa limuzyna „Zis — 110" produkowana od połowy 1945 r. osiąga szybkość 140 km/godz. przy stosunkowo niewielkim zużyciu benzyny (20 litrów na 100 km.).

Średnią klasę wozów reprezentuje typ „Pobieda" o nowoczesnej opływowej karoserii, posiadający 4-cylindrowy silnik mocy 50 KM. Zużywa on 13 litrów benzyny na 100 km. i osiąga szybkość 120 km/godz.

Na uwagę zasługuje małolitrażowy seria jego wytłoczona jest w całowy samochód „Moskwicz". Karosci z metalu, tak, że waga wozu wraz z paliwem wynosi zaledwie 845 kg. „Moskwicz" zużywa tylko 8 litrów benzyny na 100 km.

Samochody komunikacyjne reprezentuje autobus miejski „Zis-154" produkowany od 1947 r. Posiada on dwu-taktowy, czterocylindrowy silnik Diesla o mocy 110 KM, umieszczony z tyłu wozu. Zaopatrzony jest w 34 wyściełane miejsca siedzące i może pomieścić 50 pasażerów.

Wśród wozów ciężarowych —najnowszej konstrukcji jest „ZIS — 150". Jego silnik 6-cio cylindrowy o mocy 90 KM pozwala na rozwinięcie szybkości 65 km/godz.

W dziale maszyn rolniczych ostatnią inowację powojennej produkcji stanowi samoporuszający się kombajn „S-4" szerokości roboczej 4 metry. Poza innymi zaletami użytkowymi odznacza się tym, że można nim przeprowadzać cząstkowa zbiory zbóż, w miarę ich dojrzewania.

CIĘŻKI PRZEMYSŁ

Podstawą szybkiego rozwoju wytwórczości przemysłowej Związku Radzieckiego jest potężny przemysł maszynowy, a zwłaszcza olbrzymia produkcja „maszyny maszyn" — obrabiarki.

W głównym pawilonie radzieckim, mieszczącym się w słynnej „wieży górnośląskiej" podziwiamy obrabiarki najróżniejszych typów, wśród których na specjalną uwagę zasługują maszyny oryginalnej konstrukcji radzieckiej.

Bardzo ciekawy jest półautomat do kopiowania, który dzięki specjalnemu urządzeniu elektronowemu pozwala na dokładne kopiowanie różnych przedmiotów z modeli drewnianych, gipsowych, lub aluminiowych. Wykonuje on skomplikowane narzędzia do tłoczenia, kucia i odlewania.

Frezarka do wałków wielowypustowych i kół zębatych pozwala na produkcję kół, posiadających od 4 do 100 zębów. Sześciowrzecionowy automat tokarski służy do jednoczesnej obróbki 6-ciu prętów metalowych o przekroju okrągłym kwadratowym. i sześciokątnym.

Całkowicie zelektryfikowana i sterowana z jednego urządzenia przyciskowego jest szlifierka do obróbki wałów korbowych silników samochodowych i traktorowych. Posiada ona urządzenie do dokonywania pomiarów szyjek podczas pracy.

Nowoczesna, uniwersalna szlifierka ma bardzo różnorodne zastosowanie. Można na niej wykonywać sprawdziany różnych typów, śruby do aparatów podziałowych i mierniczych, gwintowniki o różnych rodzajach gwintu, frezy, rolki do rolowania gwintów, i ślimaki jedno- i wielozwojowe. Dokładność wykonania na długości 25 mm wynosi 0,002 — 0.005 na długości 300 mm 0.008 — 0.012.

Prócz wymienionych typów Związek Radziecki wystawia jeszcze wiele innych obrabiarek ,jak np. przeciągarki, wytaczarki, frezarki, tokarki i szlifierki. Wszystkie maszyny zwracają uwagę pięknym wykonaniem i estetycznym obudowaniem.

W dziale przyrządów i aparatów pomiarowych wystawione są między innymi mikroskopy laboratoryjne i warsztatowe, aparaty do analizy spektrograficznej itd.



Na zdjęciu dziennikarze polscy w towarzystwie dyrektora pawilonu radzieckiego Czerbyszewa oglądają samolot radziecki „Iliuszyn 12".

Wszystkimi eksponatami ciężkiego przemysłu radzieckiego interesuje się nasze Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Toczą się już pertraktacje nad możliwościami i formą ich nabycia.

Poza osiągnięciami technicznymi Związek Radziecki pokazał w swym pawilonie także portrety ludzi, którzy swoją pracą przyczynili się do zwiększenia potencjału gospodarczego i wzbogacenia kultury swego państwa.

DOBROBYT WZRASTA

W drugim mniejszym pawilonie przedstawione zostały osiągnięcia przemysłu włókienniczego, galanteryjnego i spożywczego. Piękne tkaniny, bogate futra, wina i towary luksusowe świadczą, że nie tylko produkcja przemysłu ciężkiego stoi w Związku Radzieckim na wysokim poziomie.

Poza wszystkimi opisanymi tu eksponatami Związek Radziecki posiada jeszcze jeden eksponat, który nie pomieścił się na Targach. Jest nim piękny samolot pasażerski typu „Iliuszyn — 12" oglądany przez nas na lotnisku poznańskim.

Jest to samolot seryjny, obsługujący linie lotnicze w Związku Radzieckim. Mieści on 27 pasażerów i 5 osób obsługi: 2 pilotów, obserwatora-radiotelegrafistę, mechanika i stewardessę.

Długość aparatu wynosi 21,3 m., rozpiętość skrzydeł 31,7 m. Posiada on 2 silniki o mocy 1.630 KM każdy. W razie uszkodzenia jednego silnika może lecieć tylko na drugim. Zbiorniki z benzyną na 12 godzin lotu umieszczone są w skrzydłach. Maksymalna szybkość wynosi 407 km/godz., normalna 350 km/godz. Zasięg — do 3.000 km.

Pasażerowie mają komfortowe siedzenia oraz wszelkie udogodnienia, łącznie z małym, zaopatrzonym w napoje bufetem — do swojej dyspozycji. Całość robi wrażenie imponujące. (hb)

Usprawnienia w kopalni „Ignacy"

(am) Na kopalni „Ignacy" dokonano pomysłowych uzupełnień w urządzeniach mechanicznych sortowni i płuczki, dla zmniejszenia kruszenia się węgla, a tym samym tworzenia się miału. W sortowni, pod wywrotem, zabudowano miano wicie blachy jako rynny wsypowe na ruszta, które — przez skrócenie odległości spadania węgla na ruszta — zmniejszała poważnie kruszenie się węgla. Dla uniknięcia kruszenia się węgla w zbiorniku zapasowym utrzymuje się stale taki poziom węgla, by spad nowo dosypywanych mas był jak najkrótszy. Są to usprawnienia bardzo proste i możliwe do przeprowadzenia w każdej kopalni, a przynoszące duże rezultaty w postaci zwiększenia ilości sortymentów grubych.

PZL Rzeszów — przoduje

W październiku r. ub. dwa przodujące zakłady przemysłu metalowego, P. Z. Inż. Ursus i P.Z.L. Rzeszów rozpoczęły współzawodnictwo pracy, w którym wzięło udział 420 pracowników „Ursusa" oraz 500 pracowników P.Z.L. Rzeszów. Etap współzawodnictwa trwał 4 miesiące i zakończył się w końcu marca rb. Rywalizowały między sobą oddziały mechaniczne, oraz narzędziownie obu zakładów.

Ostatnio Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego powołał Komisję, która rozpatrzyła dokładnie wyniki współzawodnictwa. W ogólnej klasyfikacji brano pod uwagę: wykonanie planu, wydajność, dyscyplinę pracy, wielowarsztatowość, bezpieczeństwo pracy oraz szkolenie kadr. Pomimo trudniejszych warunków zwycięstwo odniosły P.Z.L. Rzeszów, osiągając 155 punktów, podczas gdy P.Z. Inż. Ursus uzyskały zaledwie 64 punkty.

Wyniki współzawodnictwa w Rybnickim ZPW

(am) Po utworzeniu komitetu współzawodnictwa pracy przy dyrekcji oraz na zakładach Rybnickiego Zjednoczenia PW ruch ten wszedł na realne tory i przybrał charakter akcji skoordynowanej. Pozytywne wyniki współzawodnictwa nie dały na siebie czekać:

Już w pierwszym miesiącu tej akcji, w marcu br., współzawodnictwo indywidualne objęło 59 zespołów i 164 pracowników którzy zawarli z sobą 59 umów współzawodnictwo zespołowe liczyło 96 umów, 221 zespołów i 1434 pracowników.

Wyniki pracy na poszczególnych odcinkach ilustrują następujące cyfry: w pracach prowadzonych na ścianach osiągnięto 233 proc. normy, na filarach 173 proc., na chodnikach 239 proc. na przekopach 172 proc., na powierzchni 546 proc.

W kwietniu br., jak wynika z meldunków napływających z poszczególnych zakładów pracy sytuacja przedstawia się jeszcze lepiej tak pod względem ilości współzawodników jak i przekroczenia normy.

Młodzież z 20 fabryk warszawskich współzawodniczy

Dnia 16 maja robotnicza młodzież Warszawy staje do współzawodnictwa pracy w V etapie.

Udział swój zgłosiło dotychczas ponad 1.000 kandydatów z 20 większych zakładów, jak: fabryki czekolady „Wedel" i „Fuchs", Państw. Fabr. Konfekcji Nr 1. Państw. Fabr. Żyrandoli „Marciniak", Państw. Fabryka Karabinów i Sprawdzianów, Państw. Fabry Przyrządów Elektrotechnicznych B-cia Borkowscy, Państw. Zakł. Optyczne, Państw. Zakłady Samochodowe Nr. 2, Państw. Fabryka Aparatów Elektrotechnicznych Szpotański", Fabr. Narzędzi Chirurg. „Mann" i inne.

W stosunku do etapu IV, którego zakończenie nastąpi w dniu 15 maja, należy podkreślić duży wzrost ilości uczestników i zakładów, objętych współzawodnictwem. W IV etapie współzawodniczyło 350 osób w 7 fabrykach.

Gaz w Łapczycy koło Bochni

W okolicach Bochni w otworze Łapczycy Nr 1 nawiercono gaz, który wybucha co pewien okres czasu wyrzucając solankę, oraz druzgot skalny. Obecnie przygotowuje się otwór do dalszego wiercenia. Gaz będzie eksploatowany dopiero po całkowitym ukończeniu robót wiertniczych.

Zagadnienia socjalne i szkoleniowe

w polskim przemyśle naftowym

Celem skoordynowania prac związanych z opieką nad człowiekiem pracy i jego rodziną zorganizowano w przemyśle naftowym podobnie jak i w innych przemysłach specjalny Wydział Socjalny. Wydział ten realizuje zaopatrzenie pracowników w odzież i sprzęt ochronny, dba o jakość pożywienia w stołówkach, roztacza opiekę nad Matką i Dzieckiem, zajmuje się opieką lekarską oraz akcją wczasów pracowniczych.

W okresie trzech kwartałów 1947 roku dostarczono pracownikom przemysłu naftowego blisko tysiąc ubrań ochronnych, 3846 kombinezonów, 2829 płaszczy zimowych, 190 płaszczy gumowych, 950 par watowanek, 1347 fartuchów, 5501 m. tkaniny bawełnianej, 5064 m. płótna oraz około 10 tysięcy par butów skórzanych i gumowych. Ponadto dostarczono kilka tysięcy kg. skóry twardej, skóry miękkiej, koców i sienników oraz czapek ciepłych i okularów ochronnych.

W dziedzinie opieki nad Matką i Dzieckiem Wydział Socjalny C. Z. P. N. ma wiele sukcesów. Objęto opieką 16 tysięcy dzieci do lat piętnastu. Dla młodszych dzieci otwarto stacje opieki nad Matką i Dzieckiem a mian. w Krakowie i Trzebini. Dla starszych dzieci uruchomiono kolonie letnie względnie półkolonie. W połowie roku ub. otwarto w Rabce prewentorium dla zagrożonych gruźlicą dzieci pracowników przemysłu naftowego. Prewentorium to czynne jest cały rok i obliczone jest na 60 miejsc. Dzieci otrzymują tu pięciokrotny posiłek w czasie dnia i znajdują się pod stałą opieką lekarską.

Dla pracowników istnieje szereg domów wypoczynkowych w miejscowościach klimatycznych: Zakopanem, Krynicy, Iwoniczu Karpaczu oraz nad morzem. W lipcu 1947 r. otwarto w Zakopanem dom wypoczynkowy dla pracowników zagrożonych gruźlicą.

Na marginesie akcji wczasowej należy podkreślić, że pracownicy fizyczni nie korzystają z wczasów w takich rozmiarach jakby należało się spodziewać. Wydział Socjalny CZPN chcąc przekonać tych pracowników o dobroczynnych skutkach pobytu w zdrojowiskach, zmuszony był przeprowadzić szeroką akcję popularyzacyjną, ofiarując 100 bezpłatnych miejsc w domach wypoczynkowych.

W roku 1948 przewidziane jest otwarcie 17 ambulatoriów wraz z siecią lekarzy przemysłowych.

W trosce o uzupełnienie i dopływ nowych fachowych kadr przemysł naftowy, zorganizował cały szereg szkół, które dają możność wyszkolenia się młodzieży na kwalifikowanych pracowników. Ogółem korzysta z nauki w szkołach przemysłu naftowego 600 uczniów, którzy uczęszczają do gimnazjów Kopalnictwa Naftowego, gimnazjum przemysłowego Centralnych Warsztatów Naftowych w Krośnie, jak również do Szkół Mistrzów Kopalnictwa Naftowego w Grabownicy i Gorlicach.

Poza wyżej wymienionymi szkołami CZPN prowadzi kursy dokształcające, m. in. dla elektromonterów dla maszynistów w Krośnie, kursy rafineryjne i mechaniczne w Gliniku Mariampolskim. Nauczycielami są przeważnie długoletni fachowcy inżynierowie-nafciarze. (U)

Tkalnia w Rudzie Pabianickiej odbudowana

Pracownicy P.Z.P.B. w Rudzie Pabianickiej dzięki wzmożonym wysiłkom i ofiarnej pracy ukończyli przed 1 maja odbudowę tkalni „Biała" w Rudzie, co było przewidziane na lipiec r.b. W ten sposób zamanifestowali oni chęć uczczenia tegorocznego Święta Pracy.

Tkalnia „Biała", należąca przed 1939 r. do zespołu zakładów Horaka w Rudzie Pabianickiej, została w czasie wojny całkowicie zniszczona. Wypalone mury i brak maszyn nie zachęcały nikogo do odbudowy. Wcale by też do niej nie doszło, gdyby nie następujące okoliczności.

Do Dyrekcji P.Z.P.B. w Rudzie Pabianickiej zwróciło się w 1945 r. biuro transportowe „Warrant" z zawiadomieniem, że na swych składach posiada złom pozostały z dawnych maszyn „Białej". Biuro zażądało usunięcia szmelcu lub płacenia za składowe po 20 tysięcy zł miesięcznie. Za kilka miesięcy zapłacono, ale gdy nie znalazł się nabywca na ów złom postanowiono w celu zaoszczędzenia składowego przewieźć szmelc na teren fabryki. Robotnicy zaczęli chodzić koło złomu, zastanawiać się nad częściami maszyn, które kiedyś były krosnami. Aż kiedyś padła śmiała myśl: odremontujemy krosna, odbudujemy „Białą", uruchomimy znowu tkalnię!

Przystąpiono do pracy. Zagrzewał do niej stary włókniarz Łęgosz, sekundował mu późniejszy dyrektor „Białej", Kamionka. Ślusarze Szelest i Jóźwicki dokazywali cudów, aby stare krosna zmodernizować.

Dnia 16 kwietnia 1946 r. uruchomiono 6 pierwszych krosien. Odtąd hala fabryczna stale zapełniała się wyremontowanymi maszynami. Przez dwa lata około 700 robotników pracowało niezmordowanie. Trud ich nie poszedł na marne. Odbudowali dla siebie nowy warsztat pracy, Państwu zaś oddali jeszcze jedną fabrykę zdolną do produkcji. Obecnie przystąpiono już do pracy na 4, 6 i 8 krosnach.

C.Z. P. Wł. przyznało zasłużonym pracownikom specjalne premie oraz przedstawiło ich do odznaczeń państwowych. Na pierwsze miejsce wybił się majster ruchu J. Wojnarowski, którego dziełem jest uruchomienie generatora, maszyny parowej i urządzeń energetycznych. (W.Z.)

Hutnicy w walce o wydajność

i jakość produkcji

(am) W dniu 1 maja br. trzynaście hut podległych gliwickim i hajduckim zakładom hutniczym rozpoczęło współzawodnictwo pracy na okres najbliższych trzech miesięcy. Odpowiednią umowę, którą w dniu 30 bm. m-ca zawarto, podpisali przodownicy pracy, przedstawiciele Zw. Zawodowego Metalowców, rad zakładowych, oraz organizacji partyjnych. We współzawodnictwie biorą udział załogi nast. hut: „Batory", „Baildon", „Florian", „Laura", „Ferrum", „Mała Panew", „Pokój", „Kościuszko", „Bobrek", „Gliwice", „Łabędy", „Andrzej" „Szczecin". Współzawodnictwo pracy podjęte przez załogi wyżej wymienionych hut nabiera szczególniejszego wyrazu jeżeli zważymy, iż produkują one w stosunku do ogólnej produkcji hutniczej w Polsce 87 proc. wyrobów walcowanych i około 90 proc. rur.

O bazę surowcową eksportu bekonów

OLBRZYMI wpływ na rozwój eksportu bekonów ma właściwie zorganizowana hodowla żywca.

Kwestia ta, poważna w roku bieżącym, nabierze jeszcze większej wagi gatunkowej w roku następnym i w latach przyszłych, gdy obrót zagraniczny produktami hodowlanymi i przemysłowo-hodowlanymi zajmie to miejsce w życiu gospodarczym, które przeznacza mu ogólny plan przebudowy struktury ekonomicznej kraju. Minimalny plan eksportu na r. 1949 przewiduje wysyłkę 25 tys. ton, a należy jednak przypuszczać że cyfra ta zostanie znacznie przekroczona, a to ze względu na dużą chłonność rynku angielskiego i wybitnie zmniejszony popyt na bekon duński. Przetwórczy przemysł mięsny, chcąc zająć stałe stanowisko na rynkach światowych oraz utrzymać i podnieść swój standard jakościowy, stoi wobec problemu zorganizowania bazy surowcowej, z której będzie mógł czerpać odpowiedni materiał dla celów eksportowych. Stworzenie tej bazy w postaci gęstej sieci hodowców, nastawionych na produkcję żywca eksportowego leży w obopólnym interesie przemysłu przetwórczego i rolnictwa, zwalniając fabrykę od poszukiwania odpowiedniego surowca i zapewniając hodowcy stały zbyt produkowanego materiału po najwyższych cenach. Odpowiednie przeprowadzenie tej akcji może się stać jednym z zasadniczych czynników, powodujących przemianę modelu ekonomicznego naszego rolnictwa i czyniąc z przeciętnego gospodarstwa nowoczesny, dobrze zorganizowany i wydajny warsztat pracy.

Przemysł przetwórczy który zajmuje w tym wypadku stanowisko pośrednika między rolnikiem a zagranicznym odbiorcą, podjął się zarazem ważnej działalności organizacyjnej. Jesteśmy obecnie świadkami zakrojonej na szeroką skalę akcji tworzenia bazy eksportowej polskiego bekonu. Zasadniczą koncepcją przy realizacji tego zagadnienia jest bezpośredni kontakt przetwórcy z hodowcą. Dotychczasowy system zakupu na rynkach od anonimowego hodowcy czy pośrednika mieszanych partii trzody ustąpić ma stałym kontraktom, w których określony dostawca zobowiązuje się dostarczać w przewidzianych terminach określone ilości żywca, przetwórca zaś zobowiązuje się oznaczoną ilość zakupić, płacąc z reguły cenę wyższą od przeciętnej. Droga ta zapewni przemysłowi przetwórczemu surowiec najwyższego gatunku, wyhodowany według jego wskazówek. W ostatecznym efekcie produkt eksportowy otrzymuje najwyższą klasę i cenę na rynkach zagranicznych, a osiągnięty w ten sposób zysk wraca do hodowcy w postaci specjalnych stawek i premii za dostarczony żywiec.

Przemysł mięsny spodziewa się, że już w roku bieżącym wspomniane kontrakty dadzą około 10 proc. koniecznego dla celów eksportowych surowca. Projektowana akcja kontraktowania, przeprowadzona w pełni, musiałaby objąć około 120 tys. gospodarstw rolnych ze 120 tys. macior i ogólnym pogłowiem trzody chlewnej w wysokości 800 tys. sztuk.

Skala ta może być osiągnięta tylko drogą konsekwentnej realizacji przyjętych zasad. Dla podniesienia gatunku istniejącego materiału hodowlanego projektuje się rozprowadzenie w r. 1948 2 tys. sztuk macior i 500 sztuk knurów rasy angielskiej, sprzedając je hodowcom na ulgowych warunkach z obowiązkiem dwuletniego wykorzystania przydzielonej sztuki dla celów rozpłodowych. Odnośnie zakontraktowanych dostaw prowadzona będzie kontrola, polegająca na wczesnej selekcji właściwego materiału, i kolczykowaniu. Bezpośredni kontakt z hodowcą zezwoli na zmianę dotychczas stosowanych sposobów rozliczenia. Z chwilą, gdy każda sztuka i jej dostawca są indywidualnie oznaczeni, regulacja ceny nabycia żywca może nastąpić dopiero po uboju, kiedy już w pełni można ocenić klasę tuszy i jej przydatność dla przerobu bekonowego, cechy te przy zakupie wagi żywej mogą być określone jedynie w przybliżeniu.

Nowy system da więc możność właściwej oceny, zmniejszy do minimum procent poubojowej dyskwalifikacji surowca w przetwórni. Równocześnie stworzy podstawy do premiowania hodowców. Oprócz zapłaty za zakupiony żywiec najwyższej ceny rynkowej, poubojowa kwalifikacja sztuki należącej do klasy 1-ej powoduje wypłatę premii zł 2.500 od sztuki (około 30 zł za kg). Klasa druga żywca jest premiowana w wysokości 1000 zł od sztuki. W tych warunkach akcja staje się niezwykle atrakcyjna zwłaszcza, że dla jej sfinansowania opodatkował się przemysł przetwórczy do wysokości dwóch procent od obrotu uzyskanego ze sprzedaży eksportowej. Przy przewidzianej na r. 1948 wartości eksportu bekonów około 7 miliardów zł podatek ten da sumę około 150 milionów. Z kwoty tej przewiduje się wydatki na cele zakupu materiału hodowlanego 13,5 mil. zł., na szkolenie 6 mil., wreszcie na cele premiowania około 123 mil. zł.

Realizacja tych zamierzeń oprze polski eksport produktów hodowlanych na zdrowej i szerokiej bazie i zapewni mu mocne stanowisko na rynkach światowych podnosząc równocześnie w sposób bardzo wydatny gospodarstwa rolne.

Zjazdy i kongresy we Wrocławiu

w czasie Wystawy Ziem Odzyskanych

Apel Premiera Cyrankiewicza do organizacji społecznych, kulturalnych, zawodowych i naukowych o wykorzystanie Wrocławia w czasie Wystawy Ziem Odzyskanych lipiec — wrzesień r. b. nie pozostał bez echa. Już dziś można przypuszczać, że Wrocław w tym roku będzie terenem większości zjazdów i kongresów.

Aby jednak Wrocław mógł podołać trudnościom przyjęcia zwiedzających wystawę i uczestników zjazdowych, Biuro Komisarza Rządu dla spraw Wystawy, Warszawa (ul. Litewska 10) zwraca się z apelem o wcześniejsze zgłaszanie terminów zjazdów, z podaniem przypuszczalnej liczby uczestników, bowiem sprawa zakwaterowania i wyżywienia zwiedzających Wystawę Ziem Odzyskanych, których oblicza się na 2 miliony, i uczestników zjazdowych wymaga dokładnego opracowania i ułożenia kalendarza imprez w czasie wystawy.

Wystawa rolniczo-przemysłowa

Pod koniec maja br. odbędzie się w Brodnicy, w ramach uroczystości jubileuszu 650-lecia miasta, wystawa rolniczo - przemysłowa, która obejmować będzie 14 działów: m. in. dział rolniczy, przemysłu spożywczego, chemicznego, drzewnego, metalowego, ceramicznego, włókienniczego itp. Ponadto Wystawa zobrazuje osiągnięcia rzemiosła i handlu, spółdzielczości, budownictwa, szkolnictwa, sztuki ludowej oraz przemysłu ludowego na Pomorzu.

Osiągnięcia przemysłu pomorskiego

Czołowe zakłady przemysłowe województwa pomorskiego wykonały w terminie, a niektóre z nich nawet znacznie przekroczyły kwartalny plan produkcji. Pod względem wykonania planu przodujące miejsce zajęły: fabryka urządzeń sanitarnych i odlewów żeliwnych „Herzfeld i Victorius" w Grudziądzu, która zrealizowała plan produkcji w 146 proc., fabryka sody „Solvay" 128 proc., fabryka przemysłu gumowego Pe-Pe-Ge w Grudziądzu 126 proc. „fabryka artykułów elektrotechnicznych „Ciszewski" 119 proc., fabryka „Kabel Polski" — 114 proc., Pomorskie Zakłady Budowy Maszyn — 110 proc., Pomorskie Zakłady Garbarskie — 108 proc., Zjednoczone Fabryki Konfekcyjne — 106 proc., Fabryki Maszyn Rolniczych — 104 proc.

Sukcesy produkcyjne przemysłu pomorskiego są tym znamienniejsze, iż większość fabryk znacznie przekroczyła produkcję przedwojenną. Fabryka sody „Solvay" w Mątwach pod Inowrocławiem produkowała przed wojną 180 ton sody na dobę. W marcu br. produkcja sody wynosiła już 300 ton na dobę. Fabryka obuwia „Leo" w Bydgoszczy produkowała przed wojną 550 par obuwia dziennie, obecnie produkuje około 1.200 par. Przedwojenna produkcja fabryki „Kabel Polski" wynosiła 280 ton kabli i przewodów miesięcznie, obecnie wynosi średnio 410 ton miesięcznie.

Postęp techniczny i ulepszenia

Wielokrotnie ogłaszano statystyki i zestawienia wykazujące, że przemysł polski przed wojną był opanowany w większości przez kapitał zagraniczny. Spowodowało to zupełnie szczególną politykę tego przemysłu.

Zasadniczym zagadnieniem była uporczywa walka o rentowność włożonych kapitałów. Obcy kapitał, nawet w kapitalistycznym rozumieniu, nie był związany z krajem, stąd też było dla niego obojętne, w jaki sposób ta rentowność powstaje. Mogło to być utrzymanie płac na niskim poziomie, premie eksportowe czy dotacje rządowe — byle tylko płynęły odsetki od włożonego kapitału, byle tylko ten kapitał szybko się amortyzował.

W ten sposób wytworzyła się psychoza, której daremnie przeciwstawiali się światlejsi przemysłowcy. Dla kapitału zagranicznego byliśmy terenem eksploatacji, odległą filią, czymś w rodzaju kolonii. Niekiedy, jak w sprawie Żyrardowa, dochodziło wprost do skandalu. Psychoza, o której wspomnieliśmy, polegała na tym, że dobrowolnie przyjmowaliśmy narzuconą rolę, że odmienny typ myślenia, odmienny typ rozumowania wydawał się czymś niezwykłym.

WYNALAZKI

Każdemu dziecku wiadomo, że produkcja techniczna doskonali się bez przerwy. Ci, którzy nie biorą udziału w tym wyścigu, płacą za to zacofaniem. Ich wyroby stają się droższe, niekiedy gorsze. Z czasem, gdy się zorientują, kupują cudze patenty, licencje i sekrety, płacąc za to wielkie pieniądze. Jednocześnie cały szereg odkryć przez nich dokonanych, czy to marnuje się czy też jest nabywany przez kapitał zagraniczny.

Wynalazki można podzielić na dwie grupy — istotne wynalazki oraz udoskonalenia. Podział ten niewiele ma wspólnego z teorią, lecz odpowiada praktyce.

Wielkie wynalazki, zasadnicze odkrycia dokonywują się rzadko. Powstają one w gabinetach uczonych, w bogato wyposażonych laboratoriach wielkich przemysłów. Wynalazki te chronione patentem stają się fundamentem produkcji. One, oraz tajemnice fabryczne zazdrośnie strzeżone, niezależnie od patentu zapewniają wytwórcy wyłączność i monopol. Gdy zwiedzamy wielkie fabryki zagraniczne, bez trudu stwierdzamy, że w skarbcu swoim przechowują one jako rzecz najcenniejszą, prawo eksploatacji wynalazków. Im więcej tych praw nabytych, im więcej patentów, im więcej tajemnic — tym bogatsza jest fabryka.

Mimo dość wysokiego poziomu wiedzy technicznej nasz udział w tym postępie był skromny. O ile każda praca w tej dziedzinie za granicą budziła szczególne zainteresowanie, o ile tam opiekowano się wynalazcą i pomagano mu — u nas był zostawiony sobie. Tam uważano za rzecz naturalną, że doświadczenia mogą zawieść oczekiwania, i nikt wtedy nie miał żalu do wynalazcy, nikt mu nie cofał pomocy — u nas pojmowano to nieledwie jak łaskę, jak składkę dobroczynną, a nieudany eksperyment jak oszustwo. Nic dziwnego, że w tych warunkach wielu zdolnych ludzi załamywało się — albo marnując się całkowicie bądź też idąc na służbę obcego kapitału. Powieść można by napisać na temat niedoli polskiego wynalazcy obijającego się ongi po biurach i urzędach.

ULEPSZENIA

Obok wielkich odkryć wymagających dużej wiedzy istnieją też odkrycia drobne, polegające na nieznacznych stosunkowo ulepszeniach. Na największych targach w Europie, które dwa razy w ciągu roku odbywały się w Lipsku, nacisk był położony na n o w o ś ć.

— Co pan wystawia nowego? — zapytywał klient producenta.

Ambicją wytwórcy było wnieść bodaj drobne udoskonalenie do tego, co „wczoraj" sprzedawał.

— Nowość! Nowość! Nowość! — wołały tysiące tabliczek ustawionych na eksponatach.

Były to drobnostki, ale one mówiły nam o nieustannym, wytężonym, zbiorowym poszukiwaniu. Suma osiągniętych wyników oznaczała coroczny poważny postęp. Postęp ten budził zaciekawienie z jednej strony, z drugiej zaś zapewniał w wielu dziedzinach produkcji pierwszeństwo wytwórczości niemieckiej.

Była to organizacja drobnej wynalazczości.

Podobnie jak w nauce przyczynki (Beitrag zu) wytwarzały kapitał — to samo zjawisko wyraźnie zarysowało się w przemyśle. I znowu u nas była to dziedzina całkowicie zlekceważona. Z wyjątkiem grupy przodujących przedsiębiorstw wynalazczością pracownika nikt się nie interesował. Kopiowanie tego, co było, na zasadzie zagranicznych licencyj, wystarczało całkowicie.

— Nie warto się męczyć, skoro i tak rentowność jest zapewniona — rozumowali kapitaliści.

Unarodowienie przemysłu automatycznie zakończyło ów okres. Odrobiliśmy czas stracony. Państwo nie tylko roztoczyło opiekę nad wynalazcą, ale zachęca do twórczości w tej dziedzinie. Ogłoszone wyniki potwierdzają opinię o wybitnym talencie polskiego inżyniera i robotnika. Jest to niezmiernie słuszna i celowa inicjatywa. Nie ulega wątpliwości, że coraz umiejętniej kierowana — okaże się nieraz punktem zwrotnym dla niejednej gałęzi wytwórczości.

T. G.

Nowa linia kolejowa

W dniu 1 maja oddana została do użytku odbudowana linia kolejowa Małdyty — Myślice, długości 12 km. Odbudowana linia ma duże znaczenie, gdyż przebiegać po niej będą pociągi pośpieszne Olsztyn — Tczew — Gdynia — Szczecin. Linia Małdyty — Myślice skróci trasę biegu pociągów o 42 km, ponieważ obecnie ruch kolejowy z Olsztyna do Gdyni odbywa się drogą okrężną przez Elbląg.

Pociągi pośpieszne na trasie Olsztyn — Gdynia — Szczecin — zaczną kursować z dniem 9 maja rb.

Więcej wyrobów tytoniowych

W kwietniu rb. Polski Monopol Tytoniowy wykonał państwowy plan produkcji w poszczególnych działach wyrobów tytoniowych w sposób następujący: w papierosach — 100,5 proc., cygarach — 117 proc. i w tytoniach fajkowych 118 proc. Wartość wyprodukowanych ponad plan wyrobów tytoniowych wynosi 27 mil. zł.

W pierwszym kwartale rb. Polski Monopol Tytoniowy wykonał plan produkcji: w papierosach — 102 proc., w cygarach — 112 proc. i tytoniu fajkowym — 102 proc.

Wśród wydawnictw

Ustawa o obowiązku społecznego oszczędzania

Ustawa z dn. 30 stycznia 1948 r. nie ma precedensu w dotychczasowym polskim ustawodawstwie. Z tego też względu, wykonywanie tej ustawy może być dla wielu utrudnione. Chociażby dlatego, że prawne sformułowania nie zawsze są dość jasne dla ogółu.

Praca Stanisława Wejrocha, radcy Min. Skarbu „Ustawa o obowiązku społecznego oszczędzania", zawiera wskazówki praktyczne do odnośnych ustaw i rozporządzeń, a także tekst ustawy z dn. 30 stycznia 1948 r. o obowiązku społecznego oszczędzania oraz tekst rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 12 marca 1948 r. o prawie wykonania tej ustawy. Książka St. Wejrocha informuje szczegółowo i przystępnie o rozmiarach i procedurze oszczędzania, przepisach o dokonywaniu wpłat i zawiera wskazówki kiedy i w jaki sposób mogą być podejmowane wkłady. Wskazówki te mogą być cenne zarówno dla uczestnika Społecznego Funduszu Oszczędnościowego jak i dla aparatu wykonawczego. Przy tym tabele zawierają obliczone już kwoty składek oszczędnościowych.

W dziale pierwszym zawarte są przepisy dotyczące wszystkich uczestników SFO. Dział drugi podaje obowiązki i uprawnienia uczestnika funduszu A — prywatnego przemysłu, rzemiosła, handlu i usług: dział trzeci — przepisy dotyczące uczestników funduszu B — rolnictwa, czwarty zaś — uczestników funduszu C — tj. żyjących z pracy najemnej.

Poza tym książka zawiera tekst ustawy i rozporządzenia wykonawczego.

(wd)

Morze i Wybrzeże

Rozwój portów w kwietniu b. r.

W wyniku stałych i wielkich inwestycji przeprowadzanych w porcie szczecińskim, jego zdolność przeładunkowa stale wzrasta. Zdarzają się już doby, że załadunek odbywa się na wszystkich nabrzeżach.

Ostatnio przeprowadzono dokładne obliczenie możliwości przeładunkowych portu przy obecnym stanie wyposażenia w dźwigi i urządzenia przeładunkowe. W Szczecinie przeprowadza się przeładunek węgla na pięciu odcinkach, przy czym na czoło wysuwa się najstarsze ze wszystkich, nabrzeże węglowe „Huk".

Drugie miejsce zajmuje nabrzeże Kaszubskie, a dalej kolejno nabrzeże „Arsenał", Górnośląskie i nabrzeże „Duńczycy".

Należy przypuszczać, że cyfra przeładunków będzie stale wzrastała. Przyczyni się do tego również współzawodnictwo pracy oraz dalsze usprawnienie pracy portowej.

Obroty portu szczecińskiego

Ogólny obrót towarowy w porcie szczecińskim wyniósł w kwietniu 224.482,4 tony, z czego na przywóz przypada 18.7644,7 ton, a na wywóz 204.503,7 ton. Tranzyt wyniósł 1.214 ton.

W przywozie główną pozycję stanowiła ruda żelazna w ilości 15.292,3 tony, a w wywozie węgiel — 191.082 tony.

Obroty kwietniowe przekroczyły w blisko 40 proc. przeładunek z miesiąca ubiegłego.

Port w Ustce w okresie sprawozdawczym wywiózł 42.635,5 ton, w tym węgla 42.053 tony.

Port w Darłowie wyeksportował 11.647 ton węgla, a port w Kołobrzegu — 11.463 tony.

Nauka dla wszystkich

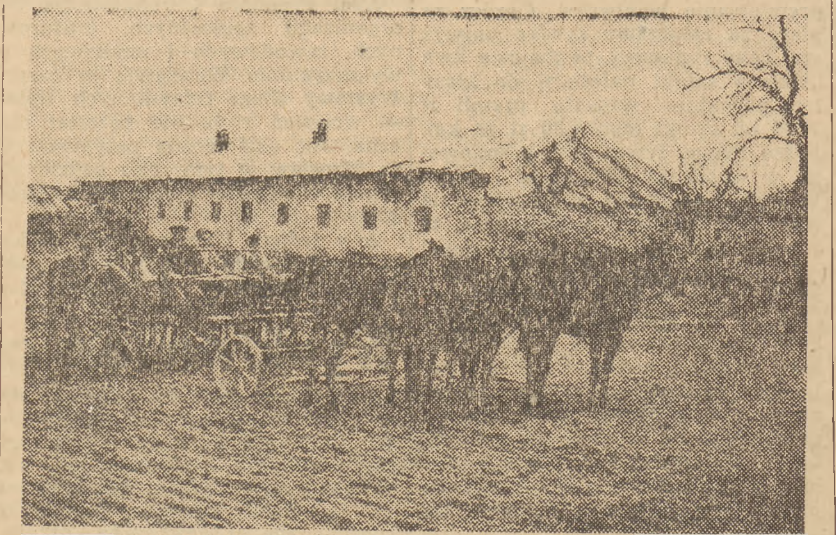
wszyscy budujemy wyższe uczelnie

Pawłowicom trzeba pomóc

Uniwersytet Ludowy w Pawłowicach zaliczany jest do najlepiej prowadzonych placówek tego typu w woj. kieleckim. Odwiedzają go liczni goście — literaci, dziennikarze, działacze społeczni, przedstawiciele organziacyj gospodarczych i społecznych itd. Najczęściej kontakt przybyszów nawiązany z tamtejszą młodzieżą wiejską urywa się z chwilą opuszczenia gościnnych progów UL-u.

Jedyny ślad bytności i „kontaktu“ to banalne zdania wypisane w uniwersyteckiej księdze pamiątkowej. Nawet przedstawiciele instytucyj, których zadaniem jest pomóc uniwersytetowi, ograniczają się najczęściej do przyrzeczeń, rzadko realizowanych. Bywa i tak, że młodzieżowy dorobek na polu społecznym dyskontowany jest na rachunek tej czy innej osoby z centrali lub tej czy innej instytucji.

Nie wspominałbym o tych sprawach, gdyby naprawdę Uniwersytet Ludowy w Pawłowicach opływał w dostatek — gdyby wszelkie pozytywne efekty, osiągane przez tę instytucję, przychodziły bez trudu. W rzeczywistości jest o wiele trudniej, niż to wydać się może nawet po zajrzeniu za kulisy codziennego pawłowickiego życia.



Słuchacze U. L. w Pawłowicach (pow. jędrzejowski) przy siewie buraków cukrowych.

UCZNIOWIE NIE MOGĄ CHODZIĆ BOSO

Słuchacze uniwersytetu rekrutują się z ludności wiejskiej — w przeważającej ilości są to małorolni. Wiemy, co to znaczy na Kielecczyźnie, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę tereny przyczółkowe. Obecny kurs liczy 64 słuchaczek i słuchaczy. Wszyscy są zakwaterowani i żywieni na miejscu. Opłata miesięczna za internat wynosi 1500 zł. Pełną stawkę płaci zaledwie połowa, osiem osób płaci 50 proc. stawki, a 24 osoby są zwolnione z opłat całkowicie. Nawet gdyby wszyscy płacili pełną stawkę, uczelnia musiałaby dopłacać miesięcznie od 1100 — 1500 zł. miesięcznie na osobę, a cóż dopiero mówić o obecnej sytuacji, kiedy dopłaca się o wiele więcej. Ponadto uczelnia niejednokrotnie musi z własnych funduszów kupować biedniejszym uczniom ubrania, buty lub bieliznę pościelową. Trudno przecież dopuścić do tego, by uczniowie chodzili zimą boso lub sypiali na barłogu. Dotacje, jakie zakład otrzymuje na ten cel od Zarządu Głównego Samopomocy Chłopskiej lub sporadycznie od innych instytucyj — są przysłowiową kroplą w morzu. Gorzej — dotacje te nadsyłane są nieregularnie. Wystarczy wspomnieć o trudnym okresie ubiegłej zimy, kiedy to zakład był zdany całkowicie na własne siły i dobre serca okolicznych chłopów, którzy pożyczali zboże i dowozili opał własnymi końmi. Jeśli chodzi o opłaty za internat ze strony uczniów lub też organizacyj młodzieżowych delegujących swych członków na przeszkolenie do Pawłowic, to i tu trzeba zanotować poważną opieszałość. Jeśli można to oczywiście rozumieć u uczniów, to trudno jednak w tym wypadku usprawiedliwić ZWM, OMTUR czy „Wici“.

Ludzie inspekcjonujący Uniwersytet Ludowy w Pawłowicach sądzą, po pobieżnym obejrzeniu gospodarstwa rolnego zakładu, że „majątek“ ten powinien w zupełności wystarczyć na dostatnie życie i dalszy rozwój uczelni. Jak to wygląda w praktyce? UL rozporządza ogółem 40 hektarami, z czego 32 ha zajmują grunty orne. Reszta to park, stawy, ogród. Inwentarz żywy składa się z 6 koni, 8 krów i 3 cielaków. Gospodarstwo utrzymuje dwóch ordynariuszy, płaci podatki, jak każde inne gospodarstwo rolne (ostatnio np. 60 tys. zł.), no i ma masę wydatków związanych z utrzymaniem samego zakładu czy opłacaniem do wyżywienia uczniów.

Nie można powiedzieć, by gospodarstwo rolne UL w Pawłowicach było prowadzone źle — wprost przeciwnie, na każdym kroku widać, że tam się gospodaruje bardzo dobrze. Odłogów nie ma, płodozmian prowadzony jest prawidłowo, założono ogród warzywny, pasiekę itd. W roku bież. zarybione będą stawy (ok. 3 ha tafli wodnej) kosztem ponad 60 tys. zł.

Wszystkie te inwestycje, jak i częste naprawy walących się budynków gospodarczych przeprowadzane są własnym sumptem, bez grosza jakichkolwiek dotacyj państwowych. Całym kapitałem zakładowym uczelni jest zasób sił moralnych jej kierownictwa i personelu pomocniczego oraz pełna poświęcenia praca uczniów. Z gospodarczego punktu widzenia elementy te, aczkolwiek ważne i niezasługujące na lekceważenie nie stanowią o wszystkim i nie zanulują ciągłego deficytu.

Kto liczy na dochód gospodarstw prowadzonych przy tego rodzaju zakładach kulturalno - oświatowych, jest w błędzie. Znane są sprzed wojny wypadki i to mające miejsce na porządku dziennym, kiedy to państwo musiało dokładać poważne sumy do wzorowych gospodarstw prowadzonych przez szkoły rolnicze. I bynajmniej nie wypływało to ze złego prowadzenia tych placówek. Trzeba się z tym pogodzić, że wszelkie placówki o charakterze doświadczalnym, naukowym itp. nie mogą dawać zysku w pieniądzu — dają one zysk, ale w innej formie, bo to jest ich przeznaczeniem.

Podobnie przedstawia się sprawa z Uniwersytetem Ludowym w Pawłowicach.

Czynniki zainteresowane tą placówką powinny pomóc w rozwoju instytucji i to na każdym odcinku jej pracy. Potrzeb jest wiele. Nie zauważa się ich może podczas oficjalnej wizyty, ale w codziennym szarym życiu spotyka się je na każdym kroku.

(mil.)

Polacy z Ameryki w Łodzi

W dniu 5 bm. wycieczka Polaków ze Stanńw Zjednoczonych i Kanady przybyła do Łodzi.

Goście zwiedzili największe w Polsce zakłady przemysłu włókienniczego PZPB Nr 1 w Łodzi, żłobek, przedszkole, świetlicę, stację opieki nad matką i dzieckiem oraz inne urządzenia socjalne.

W godzinach popołudniowych Polacy amerykańscy zwiedzili Radogoszcz, miejsce bestialskiego spalenia przez okupanta 2 tysięcy Polaków w przeddzień wyzwolenia Łodzi. Wieczorem część wycieczki była obecna na popisie zespołów świetlicowych, które przeprowadzają obecnie eliminacje okręgowe.

Grupa nielegalnego Stronnictwa Narodowego
przed sądem w Warszawie

W piątek dnia 7 b. m. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpocznie się proces grupy członków nielegalnego Stronnictwa Narodowego.

Przed Sądem odpowiadać będą oskarżeni: Dziubecki Leon, Maciński Tadeusz, Ekart Bronisław, Chaberski Ludwik, Podymniak Marian i Hajdukiewicz Leon — oskarżeni o działalność antypaństwową i szpiegowską.

Proces potrwa prawdopodobnie około 10 dni.

Dolewski stracony za sabotaż gospodarczy

Prezydent Rzeczpospolitej nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do skazanego na śmierć za wielkie nadużycia w handlu papierem Dolewskiego. Dolewski został stracony.

Wychowanie fizyczne i sport

MECZ WARSZAWA — KRAKÓW O PUCHAR KAŁUŻY

Drugą rundę międzyokręgowych rozgrywek piłkarskich o puchar im. ś. p. Józefa Kałuży rozpoczyna rewanżowe spotkanie dwu czołowych zespołów Warszawy i Krakowa (w Krakowie).

Dla przypomnienia podajemy tabelę rozgrywek pierwszej rundy pucharowej z roku ubiegłego:

1) Warszawa pkt. 6, st. br. 10:6; 2) Kraków pkt. 5, st. br. 12:7; 3) Poznań pkt. 4, st. br. 8:10; 4) Śląsk pkt. 3, st. br. 11:13; 5) Łódź pkt. 2, st. br. 8:13.

Mecz krakowski będzie miał dla Warszawy wielkie znaczenie, jeśli drużynie stołecznej uda się na obcym terenie wygrać lub nawet zremisować zdobędzie miano najsilniejszego okręgu piłkarskiego i kto wie, czy puchar Kałuży nie przywędruje do stolicy. Warszawa grać będzie jeszcze w Łodzi, a na własnym boisku spotka się ze Śląskiem i Poznaniem.

Nie mniejszą wagę do tego spotkania przywiązuje również Kraków, który na własnym terenie spotka się w tym roku jeszcze z Poznaniem, wyjeżdżając poza tym do Łodzi i na Śląsk.

Trudno ocenić szanse obu drużyn, bo siły są prawie równe. Nieznaczną przewagę techniczną ma Kraków, ale Warszawa rozporządza ambitnym i bramkostrzelnym atakiem. Duży wpływ na wynik będzie miał doping publiczności krakowskiej, no i dyspozycja strzałowa napastników obu drużyn.

OSTATNIE WIADOMOSCI O WYŚCIGU ULICAMI WARSZAWY

Obsada tegorocznych wyścigów samochodowo - motocyklowych ulicami Warszawy jest imponująca. Dzisiaj 6 bm. o godz. 10-tej stanie na starcie 20 samochodów i ponad 120 czołowych motocyklistów z całej Polski. Liczby te jeśli uwzględnimy trudności związane ze zdobyciem i konserwacją sprzętu, są godne uwagi i stawiają wyścigi dzisiejsze w rzędzie najpoważniejszych imprez motorowych Polski.

Sensacją wyścigów samochodowych będzie start kobiety w kl. II kat. turystycznej. Tą odważną niewiastą jest p. Lichocka z Katowic na Mercedesie t. 170. Niemiłą niespodzianką jest brak na starcie takich asów „kierownicy“ jak Rychter, Mazurek czy Ripper, którzy nie mają maszyn.

Wśród motocyklistów zobaczymy wszystkich czołowych wyścigowców z Mielochem, Dragą, Dąbrowskim, Hennekiem, Żymirskim i braćmi Brunami na czele. Jak wielki odczuwamy brak maszyn wyścigowych świadczy najlepiej fakt, że doskonali zawodnicy bracia Brunowie startują na jednym „Excelsiorze“ 350 ccm, w biegach do 350 ccm i ponad 350 ccm. Zobaczymy czy ta stara już maszyna wytrzyma aż dwa biegi, obawiamy się, że jeden z braci - motocyklistów przyjdzie na metę piechotą.

(mw)

Indywidualne i zbiorowe wyjazdy do uzdrowisk
organizuje P. B. P. »Orbis«

W najbliższym czasie „Orbis“ przystępuje do organizowania wyjazdów indywidualnych i zbiorowych do wszystkich uzdrowisk państwowych.

Na podstawie umowy, zawartej z przedsiębiorstwem „Uzdrowiska Polskie“, kuracjusze płacić będą za trzytygodniowy pobyt w miejscowości leczniczej ryczałt w kwocie 16.000 zł za czterotygodniowy — 22.400 zł Przy opłacie dziennej taksa wyniesie dla osób pojedynczych 720 zł., czym objęte jest pomieszczenie w pokojach jedno, dwu lub trzyosobowych, zaopatrzonych w bieliznę pościelową oraz posiłki — trzy razy dziennie o wartości kalorycznej 4 000 kalorii.

Dzieci do lat 6 korzystają z 25 proc. zniżki.

Przy wyjazdach zbiorowych opłata kształtuje się inaczej. Dzień pobytu w pensjonacie czy hotelu kosztować będzie od 550 do 620 zł. Grupy przybywające do uzdrowiska umieszczane będą w ogólnych salach 10, 15 lub 20-osobowych, a trzy razy dziennie wydawane posiłki obliczane są na 3 000 kalorii.

Odrębne punkty umowy przewidują organizowanie przez „Orbis“ wycieczek turystów i kuracjuszy z zagranicy

„Romans z ojczyzną“ Tadeusza Łopalewskiego
w Teatrze „Rozmaitości“

Swój program polityczny wypowiada Maurycy Mochnacki w rozmowie z księciem Lubeckim, ministrem Skarbu Królestwa Polskiego. „Polska oprócz rewolucji narodowej, to jest zrzucenia obcego jarzma, potrzebuje rewolucji socjalnej. Dla ocalenia kraju trzeba zniszczyć zło wewnętrzne“. A dalej mówi Mochnacki: „Przyczyną naszej zguby narodowej było to, że nie większość, ale mniejszość po wszystkie czasy była u nas narodem“.

W „Romansie z ojczyzną“ chciał Tadeusz Łopalewski przedstawić Mochnackiego na tle Powstania Listopadowego od chwili jego wybuchu, aż po smutny epilog emigracyjny na paryskim bruku. Chciał pokazać go w zaciekłej walce z tymi siłami, które za wszelką cenę nie dopuszczały do rewolucji socjalnej, które gotowe były podać rękę zaborcom polskiej niepodległości, byleby nie dać ludowi głosu w sprawie narodowej. Nie trudno domyśleć się, że taki był zasadniczy cel artystyczny autora „Romansu z ojczyzną“.

Czy cel ten został w pełni zrealizowany? Łopalewski nazwał swój utwór „scenami dramatycznymi“, całość podzielił na akty i sceny. Ten podział wydaje się niewłaściwy. Inscenizator utworu zrobił słusznie, nazywając poszczególne części o b r a z a m i. Poza nielicznymi fragmentami (część obrazu „Trybun i minister“ i początek ostatniego obrazu pt. „Tak być musi“) — „Romans z ojczyzną“ ma niewiele cech utworu scenicznego. Jest to seria żywych obrazów ilustrujących w sposób dość uproszczony historię Powstania Listopadowego. Wszystko, co się dzieje w Warszawie podczas owych rewolucyjnych dni listopadowych, dochodzi do nas głównie w formie narracyjnych relacji. Autor zgromadził sporo autentycznych wypowiedzi Mochnackiego, oparł swoją pracę na oryginolnych tekstach. Dialogi świadczą o mozolnej pracy i dobrej woli wniknięcia w ducha epoki. „Romans z ojczyzną“ zawiera dużo szczegółów biograficznych dotyczących Mochnackiego. Lecz jest to dopiero s u r o w i e c na utwór dramatyczny, materiał, który wymaga jeszcze solidnej obróbki. Ze sceny mówią do nas nie żywi ludzie lecz papierowe postacie stanowiące kolekcję ilustracji do szkolnego podręcznika historii.

Zamiast mocnych, pogłębionych zdecydowanymi pociągnięciami rylca sztychów otrzymujemy barwne, lecz mało plastyczne oleodruki, które nie mogą utrwalić się silnie w wyobraźni widza. Olbrzymi materiał historyczny wymyka się możliwościom teatralnej ekspresji autora „Romansu z ojczyzną“, składając się w sumie na historyczną kronikę wydarzeń, pozbawioną zresztą szerokiej perspektywy. Za wiele rezonerstwa i dyskutowania, za mało czynów, które by mogły wykazać istotną wartość ludzi. Pod względem formalnym „Romans z ojczyzną“ tkwi korzeniami w typie patriotycznych utworów, które jeszcze w czasach zaborczych pisano dla amatorskich teatrów oświatowych.

Eugeniusz Poreda nastroił całość na ton patetyczny, windując główne postacie utworu na koturny patriotycznej deklamacji. Przedstawienie zostało ujęte w ramy bardzo fantastyczne, niepokojąco dziwaczne, podkreślone wybitnie grą świateł i muzyką. Nadużywanie tych samych efektów scenicznych na przestrzeni siedmiu długich obrazów wywołało pod koniec znużenie. Ostatni obraz z udziałem Adama Mickiewicza stał się już nieznośną piłą, która osłabiła wrażenie kilku partii posiadających pewien nerw dramatyczny. Scena z Mickiewiczem była pod względem reżyserskim całkowicie chybiona. Jeszcze raz potwierdził się fakt, że przedstawianie w teatrze wielkości narodowych wymaga dużego taktu i subtelności.

Bolesław Kostrzyński z widocznym wysiłkiem i przejęciem wcielał się w czołową postać Maurycego Mochnackiego, osiągając w kilku momentach pewien stopień napięcia uczuciowego. Lecz na ogół grał nerwowo. Nie mógł sobie poradzić z kłopotliwym obrazem ostatnim, gdzie jego dialog z Mickiewiczem (Szczepan Baczyński) wypadł sztucznie, a końcowa improwizacja była pozbawiona dynamiki, jakiej wymagała właśnie ta chwila. Oczywiście najbardziej tu zawinił autor, który prawdopodobnie łudził się, że jest rzeczą łatwą wygrać na scenie duchowe wzloty geniuszów.

Dużo ciepła, naturalnej swobody i subtelności wniosła do trzech pierwszych obrazów **Teofila Koronkiewicz** w roli Marii Mochnackiej, matki Maurycego. Była prawdziwie ludzka, ujmująca przez prostotę odczuwania. Pewnymi stopami chodziła też po ziemi **Ewa Porajska** jako paryska gospodyni Maurycego, Madame Denis. **Konrad Morawski** niepotrzebnie robił demona z przyjaciela Maurycego, Michała Podczaszyńskiego. Arystokratyczną maskę księcia Lubeckiego **Władysław Osto-Suski** wystudiował starannie w mimice i gestach. **Witold Rychter** stworzył odrażający typ konserwatysty — kasztelana Leona Dembowskiego, ojca słynnego później Edwarda. **Piotr Wysocki** dowódca podchorążych, w interpretacji **Antoniego Cezarewicza** robił wrażenie ciężkiego sybaryty. Ta postać została jednakże przejaskrawiona. Sylwetkę Lelewela nakreślił trafnie **Jerzy Block. Kazimierz Sedzimir** był dziarskim powstańcem, podchorążym Kamilem. Poza tym wystąpili: **Edwarda Apa Antoni Krasiński** (deputowani) i **Klemens Roman** (lokaj).

Zofia Karczewska-Markiewicz

Na mieście mówią...

ŻE JUŻ OD PARU DNI zabrakło w Warszawie wody sodowej. Nie ma jej w sklepach, nie ma w „budkach", nie ma w bufetach teatralnych. Zamiast wody sprzedawcy proponują barwioną lemoniadę o mocno nieprzyjemnym często smaku. Co się stało z wodą sodową?! Mamy co prawda butelki z wodami mineralnymi, ale koszt wody mineralnej jest znacznie wyższy.

Dziennikarze warszawscy uwaga!

Zarząd Oddziału Warszawskiego Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. zawiadamia, iż w niedzielę dn. 9 bm. o godz. 11 w gmachu BGK w sali Miejskiej Rady Narodowej (II p.) odbędzie się zebranie sprawozdawczo-informacyjne członków Oddziału poświęcone omówieniu uchwał Zarządu Głównego, powziętych na posiedzeniu w Poznaniu w dniach 4—5 kwietnia rb.

Wyjadą pod Warszawę mieszkańcy zagrożonych domów

Od dnia wczorajszego obowiązuje w okręgu podstołecznym dekret o publicznej gospodarce lokalami. Celem tego dekretu jest rozładowanie trudnej sytuacji mieszkaniowej stolicy przez przesiedlenie do miejscowości podwarszawskich tych osób, które zamieszkują dziś w zagrożonych pod względem budowlanym domach. Miejskie władze mieszkaniowe określają liczbę tych ludzi na ok. 6.800 osób.

Wydanie dekretu poprzedziły wstępne przygotowania na terenie wyznaczonych przedtem gmin miejskich i wiejskich. Niestety zanim dekret stał się aktem prawnym, ludność miejscowa uprzedzała w wielu wypadkach czynności terenowych komisji lokalowych i wynajmowała prywatnie wolne lokale podnajemcom. Tłumaczono się w takich wypadkach, że „przecież te pokoje są dla warszawiaków, a myśmy właśnie warszawiakom je wynajęli..." Wobec takiego stanu rzeczy władze postanowiły honorować takie prywatne umowy tylko w wypadku, gdy dotyczą one zajmowania mieszkań na stałe a nie na okres letni.

Właściciele wolnych lokali, po otrzymaniu wezwania do zgłoszenia ich, będą dysponowali krótkim czasem na dobrowolne zagęszczenia. Po tym terminie lokatorów przydzielają władze mieszkaniowe. Kwestia norm zagęszczenia nie została opracowana centralnie dla całego okręgu każda władza gminna ustali je wg. własnego uznania. Oczywiście nad tymi uchwałami gminnymi będzie jeszcze czuwać zwierzchnia władza wojewódzka, by nie było zbyt rozrzutnego szafowania izbami, gdy warszawiacy gnieżdżą się w małych „klitkach".

Ponieważ wiele lokali podwarszawskich budowanych przeważnie tylko na okres letni nie nadaje się do całorocznego użytkowania, Zarząd Miejski uzyskał 50 milionów na przystosowanie tych mieszkań do normalnych potrzeb a więc na postawienie pieców, zaopatrzenie drzwi i okien itd. Do tej chwili nic zadecydowano, kto i w jaki sposób będzie dysponował tymi pieniędzmi.

Poważny kłopot dla władz miejskich stanowi skłonienie osób podlegających przesiedleniu do wyprowadzenia się z Warszawy. Przeważnie ludzie ci nie mają uprawnień do przebywania w Warszawie, t.zn. zajmują się (w 90 proc.) pokątnym handlem i wolą ukrywać się po ruinach i piwnicach, niż wyjechać pod Warszawę. Zarząd Miejski zapowiada jednak przymusowe usuwanie tych opornych z zagrożonych domów i natychmiastowe wyburzanie ich „mieszkań". Jeden z baraków na Rakowieckiej przeznaczony będzie na przejściowe pomieszczenie dla tych przesiedleńców na pobyt nie dłuższy od dwu tygodni. Ponieważ przeprowadzka na prowincję pociąga za sobą dość znaczne koszty, Zarząd Miejski wystąpił o przyznanie specjalnych kredytów na ten cel. W każdym bądź razie kosztów przeniesień nie będą ponosić przymusowo wysiedlani z Warszawy (choć wielu z nich mogłoby je bez uszczerbku dla swego budżetu ponieść).

W tej chwili trudno jeszcze przewidzieć, kiedy odjadą z Warszawy ci wysiedleni. Łączy się to z koniecznością zarezerwowania odpowiednich pomieszczeń pod Warszawą, a więc opracowania pewnego rozdzielnika z uwzględnieniem miejsca pracy, dotychczasowego pomieszczenia itd. W ten sposób nikt pracujący na Mokotowie nie otrzyma mieszkania na linii wołomińskiej — lub odwrotnie,, zatrudniony na Pradze nie będzie dojeżdżał do pracy z Włoch czy Skolimowa.

Kwestia komunikacji ze stolicą zostanie częściowo rozwiązana przez 30 nowych autobusów które PKS skieruje na nowe linie podmiejskie. Zresztą fakt przesiedlenia nawet pełnych 7.000 ludzi na prowincję nie wpłynie zbytnio na pogorszenie się komunikacji, gdyż i tak dziś do stolicy dojeżdża dziennie ok. 250 tys. ludzi (ms).

Na marginesie

Lody! lody!

Fabryka od rana szła całym rozpędem, iż serce rosło. W ciemnej klitce uwijały się trzy postacie: pan Antoni — główny majster a jednocześnie właściciel zakładu, Jasio — niewiadomego nazwiska praktykant, oraz kot zlizujący niewiadomego koloru płyn rozlany na deskach podłogi. Pierwsze wiosenne muszki brzęczały miło, siadając co pewien czas na miskach, konwiach i ścianach.

Antoni ocierał pot z czoła i komenderował gromko.

— Mąkę kartoflaną, lu, Jasiu!

Po słowie „lu" wsypano mąkę do okrągłego blaszanego naczynia, tkwiącego w środku beczki wypełnionej po brzegach kawałkami lodu.

— Dawaj wodę!...

— Syp kolorek!...

„Kolorek" zabarwił na żółto całą mieszaninę.

— Dawaj cukier... Ile sypiesz? Za dużo!

— Motorek, jazda...

Elektryczny motorek zaskrzypiał i okrągłe, blaszane naczynie poczęło coraz szybciej obracać się w beczce z lodem. Po dwudziestu minutach cała porcja została dokładnie zamrożona. Piąta porcja fabryki lodów pana Antoniego. Po czym...

— Strasznie gorąco dzisiaj — odsapnął Antoni — Skocz no Jasiu i przynieś mi coś zimnego. Najlepiej wody z kranu, tylko uważaj, żeby kubek był czysty...

SET

P. S. Amatorom lodów ulicznych reportaż powyższy dedykuję.

Prognoza pogody

Pogodnie lub dość pogodnie. W ciągu dnia możliwy przejściowy wzrost zachmurzenia przez chmury kłębiaste. Lekka skłonność do burz. Temperatura w ciągu dnia od plus 10 stopni na Wybrzeżu do plus 25 stopni na południu kraju. Słabe wiatry z kierunków wschodnich.

810 milionów na inwestycje warszawskie

Obrady NROW

W dniu 4 bm. w Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem Premiera Cyrankiewicza odbyło się czwarte posiedzenie Naczelnej Rady Odbudowy m. st. Warszawy, poświęcone omówieniu postępów w realizacji odbudowy stolicy w pierwszym kwartale roku bieżącego.

Na wstępie Rada wysłuchała sprawozdania Komisarza Odbudowy m. st. Warszawy, inż. R. Piotrowskiego, który przedstawił działalność Biura Odbudowy Stolicy oraz Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy.

Sprawozdanie z działalności Komitetu Wykonawczego N.R.O.W. oraz sprawozdanie finansowe S.F.O.S. złożył Sekretarz Generalny N.R.O.W. inż. J. Grabowski.

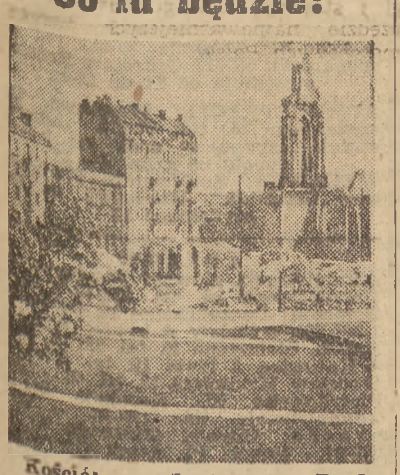
W gospodarce funduszami S.F.O.S. Komitet rozdzielił nadzwyczajny budżet inwestycyjny, uchwalony przez N.R.O.W. na posiedzeniu w dn. 24 stycznia 1948 r. w wysokości 500 milionów złotych, przydzielając 276.246.000 zł. na budowę trasy W—Z, 50.000.000 zł. na Politechnikę, 40.000.000 zł. na projekt i budowę Centralnego Domu Młodzieży, 31.000.000 zł. na bursę dla młodzieży w Dziekance.

Mniejsze sumy przeznaczono na budowę Miejskiego Domu Kultury, katedry św. Jana, Domu Społecznego na Powiślu, nawierzchni ul. Kruczej, gimnazjum Władysława IV.

Komitet Wykonawczy opracował również będący w zatwierdzeniu statut organizacji „Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy", jako instytucji wyższej użyteczności publicznej.

Sprawozdanie finansowe S.F.O.S. wykazuje, że w bieżącym roku do połowy kwietnia zebrano 319.960.443 zł., z czego wydano już na inwestycje warszawskie 172.797.302 zł. i na inwestycje krajowe 2.446.391 zł. Całoroczny budżet zwyczajny S.F.O.S.'u na 1948 r. przeznacza na inwestycje w Warszawie 810.000.000 zł., zaś na inwestycje w odbudowie innych miast 394.000.000 zł.

Co tu będzie?



Kościół św. Floriana na Pradze należy do najbardziej zniszczonych świątyń warszawskich. Z całej tej budowli ocalały zaledwie resztki ścian i jeden łuk okna. Kościoła odbudować nie można. Do tej pory nie zapadła żadna decyzja, co powstać ma na placyku pokościelnym przy skrzyżowaniu Zygmuntowskiej i Floriańskiej.

55 tys. par obuwia Bata na nogach warszawiaków

Dlaczego ludzie stoją w kolejkach

Przed sklepami „Bata" ciągle ludzie tłoczą się i stoją w kolejkach. Choć sklepy otwierane są o godz. 9,30 rano, posiadacze talonów ustawiają się na ulicy już na 2 godziny przedtem.

Nie jest to jednak winą dyrekcji warszawskiej delegatury „Bata". Sprawa rozdziału obuwia na talony miała przebieg następujący: Z pierwszej transzy ludność pracująca Warszawy miała otrzymać 75 tys. par obuwia, w tej liczbie 36.300 par tzw. trzewików roboczych (przemysłowych). W związku z tym referat ekonomiczny Rady Związków Zawodowych miał rozprowadzić 75 tys. talonów. Talony miały być rozdawane w miarę **nadchodzenia obuwia do Warszawy. Tymczasem wspomniany wyżej referat za jednym zamachem przekazał poszczególnym związkom cały posiadany zapas talonów, które w kilka dni później znalazły się w rękach uprawnionych do odebrania obuwia. Posiadacze talonów przypuścili gremialny atak na sklepy, domagając się przydziałów. Oczywiście nie sposób było zadość uczynić wymaganiom, gdyż obuwie nadchodziło seriami po kilka tys. par w pewnych odstępach czasu.**

Sytuację pogorszył fakt zwolnienia od sprzedaży na talony 36.300 par obuwia roboczego, które skierowano do domów towarowych i zaczęto sprzedawać za okazaniem legitymacji Zw. Zawodowych. Zatem zamiast 38.700 par obuwia typu lekkiego należało wydać całe 75 tys. par takiego obuwia posiadaczom talonów.

Osoba, która rozprowadzając odrazu wszystkie talony lekkomyślnie przyczyniła się do wywołania chaosu, została usunięta z zajmowanego stanowiska. Mimo wszystko nie było środków zaradczych na opanowanie wytworzonej sytuacji. To jest powodem tworzenia się przed sklepami „Bata" kolejek i wynikających z tego nieporozumień. Trzeba zaznaczyć, że w innych miastach Polski, gdzie ORZZ ściśle współpracują z magazynami „Bata" i wydają tylko tyle talonów, ile obuwia otrzymują sklepy do rozdziału, rozprowadzanie obuwia odbywa się bez żadnych trudności.

Dotychczas rozsprzedano w Warszawie na talony 55 tys. par lekkiego obuwia damskiego i męskiego. Jeżeli rozdziału pozostałych 20 tys. par nie można będzie dokonać przed 15 maja, przypuszczalnie termin zostanie znów przesunięty. Gdy wszyscy posiadacze talonów zostaną obsłużeni, dokonany będzie ponowny przydział talonów, na które już bez kolejki ludność pracująca będzie mogła nabywać obuwie. Niedobór wynikający z wycofania ze sprzedaży na talony obuwia przemysłowego pokrywany jest z nadchodzącego w drugiej transzy transportu w ilości dalszych 75 tys. par lekkiego obuwia.

KeR

Centralny Dom Młodzieży powstanie w Warszawie

Dnia 7 bm. rozpoczną się roboty wstępne przy budowie Centralnego Domu Młodzieży w Warszawie. Robotami kieruje specjalny Komitet Budowy, który jest jednocześnie wydziałem Centralnego Komitetu Jedności Młodzieży. Przy budowie Domu Młodzieży pracować będą brygady „Służba Polsce", kieruje robotami firma „Beton-Stal". Plan robót wstępnych przewiduje m. in. przeprowadzenie bocznicy kolejowej celem przyśpieszenia prac przy odgruzowaniu terenu. Całość terenu przeznaczona pod budowę Domu Młodzieży obejmuje około 50 hektarów. W projektowanym zespole budynków Domu Młodzieży znajdą się: dom sportowy z krytą pływalnią, salą bokserską oraz trybuną dla widzów; dom oświatowy z gmachem bibliotecznym o objętości 50 tys. tomów oraz z gabinetami dostosowanymi do zainteresowań młodzieży jak gabinet geologii, botaniki itp. Centralny Dom Młodzieży posiadać będzie własny gmach dla zespołów artystycznych młodzieży oraz sale: kinowo-teatralną na 1.200 osób i koncertową na 300 osób. Specjalny ośrodek szkoleniowy obejmie salę wykładową, świetlicę i biblioteki, w których kształcić się będzie ponad 300 młodych działaczy społecznych. Ośrodek szkoleniowy posiadać będzie własną bursę. W specjalnym gmachu mieścić się będą władze naczelne Zjednoczonej Organizacji Młodzieżowej.

SARP rozpisał konkurs na budowę Centralnego Domu Młodzieży i dzielnicy młodzieżowej, w którym biorą udział najwybitniejsi architekci polscy. Pierwsza nagroda w konkursie wynosi 500.000 zł. Zakończenie konkursu nastąpi z dniem 1 lipca.

Wyścigi konne

ZAPISY NA 2 DZIEŃ GONITW. CZWARTEK 6 MAJA

GONITWA 1. Nagr. 50.000 zł. (Araby) dla 4 l. Dyst. 2.400 mtr. 1) Buszlemra st. Racot, 2) Gadirszlem st. Albigowa, 3) Gruzja st. N. Dwór, 4) Haifa st. Albigowa.

GONITWA 2. Nagr. 50.000 zł. dla 4 l. Dyst. 2.200 mtr. 1) Charme st. Tarnawa, 2) Dragomir st. Kozienice, 3) Gryka st. Odra, 4) Heban st. Turów.

GONITWA 3 Nagr. 60.000 zł. Płoty dla 4 l. i st. Dyst. 2.600 mtr. 1) Chaldea T. Bersona, 2) Phar Lux K. Sonnenberg, 3) Salerno st. Odra, 4) Stepowy Lis st. Golejewko, 5) Sunfix st. Biskupin.

GONITWA 4. Nagr. 60.000 zł. dla 4 l. Araby. Dyst. 2.200 mtr. 1) Dakaszma st. Albigowa, 2) Elimar st. N. Dwór, 3) Ohag st. Michałów, 4) Ozolis st. Racot, 5) Wiwat st. Gryf.

GONITWA 5. Nagr. 70.000 zł. dla 4 l. i st. Dyst. 1.800 mtr. 1)Caesar st. Wanda, 2) Galanteria st. Turów, 3) Lafite II st. Jur, 4) Lume st. Golejewko, 5) Parada III A. Falewicza, 6) Zegarynka st. Leśniczówka.

GONITWA 6. Nagr. 60.000 zł. dla 3 l. Dyst. 1.600 mtr. 1) Carolea st. Golejewko, 2) Eksmisja st. Brzozów. 3) Film st. Ag Colur, 4) Gawor st. Sp. Hodowl., 5) Labor st. Jur, 6) Luks st. Leśniczówka, 7) Si bemol st. Rata.

GONITWA 7. Nagr. 65.000 zł. dla 4 l. i st. 1) Brzytwa st. Kozienice, 2) Düna A. Falewicza, 3) Hiroszima st. San, 4) Rarissima st. Brzozów.

GONITWA 8. Nagr. 50.000 zł. dla 3 l. Dyst. 2.200 mtr. 1) Bari st. Turów, 2) Derwisz st. Biskupin, 3) Exerga st. Ryszardów, 4) Raibayarda st. Kozienice.

TYPUJEMY

1. Haifa, Gadirszlem
2. Heban, Dragomir
3. Phar Lux, Stepowy Lis, Chaldea
4. Ozolis, Dakaszma, Wiwat
5. Lafite, Zegarynka Lume
6. Gawor, Sibemol, Film
7. Düna, Hiroszima, Rarissima
8. Raibayarda, Exerga

Dziś w stolicy

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa grupy artystów plastyków „Powiśle".

SALE POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO (Al. Jerozolimskie 29, III p.): Wystawa „Piękno i Polskość Ziem Zachodnich".

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona Odrodzonemu Wojsku Polskiemu i walkom z Niemcami.

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawa fotomontaży Mieczysława Bermana i drzeworytów Marii Gabryel - Rużyckiej.

ŚWIETLICE ZAIKS-u (ul. Śniadeckich 10) Wystawa: Pejzaż Ziem Odzyskanych — Jana Bułhaka.

ŻYD. INST. HIST. (W-wa Tłomackie 5, II p.) Wystawa dzieł sztuki 57-u żyd. artystów - plastyków zamordowanych w czasie okupacji 1939 — 1945 r.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 15 „Cyd", godz. 19 „Pan Inspektor przyszedł".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Romans z Ojczyzną".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „R. II Inżynier".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Pociąg Widmo".

PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 19 „Bankierzy Ruin".

TEATR NOWY (Puławska 36): o godz. 18.30 „Słomkowy kapelusz".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Rozdroże miłości".

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Strzały na ul. Długiej".

COMOEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Szczęśliwe dni".

TEATR STUDIO (Karowa 31): codziennie (oprócz poniedziałków) o godz. 19-ej „Lisie Gniazdo".

GULIWER (Królewska 13): „Guliwer w krainie liliputów" codziennie o godz.: 13 (prócz poniedziałków).

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): „Nowe prądy", pocz. godz. 17.15 i 19.15.

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): dziś nieczynny.

CYRK Nr. 2 (Praga, ul. Zieleniecka róg Targowej): Nowy atrakcyjny program o godz. 19.15, niedz. i święta 12, 15.30 i 19.15.

Kina

PALLADIUM (Złota 7-9): „Zielona Dolina", pocz. 13, 15.30, 20.30. Dla Zw. Zaw. 18.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Guwernantka", pocz. 11, 13.30, 16, 21. Dla Zw. Zaw. 18.30.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Moje Uniwersytety", pocz. 13, 15, 21. Dla Zw. Zaw. 17 i 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program Nr. 25.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Dusze czarnych" pocz. 13, 15, 17 i 21. Zw. Zaw. 19.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Dziewczę z Północy", pocz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

TĘCZA (Suzina 4): „Symfonia pastoralna", pocz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 2 (Inżynierska 2): Nowy program Nr. 14.

Koncerty w parkach

Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego przystąpił do zorganizowania na otwartym powietrzu niedzielnych koncertów parkowych. Pierwsze bezpłatne koncerty odbędą się w niedzielę dn. 9 bm. o godz. 16-ej w parkach Sowińskiego na Woli, Dreszera na Mokotowie oraz w parku Paderewskiego na Pradze. Koncertować będą orkiestry Gazowni Miejskiej i Zakładów Komunikacyjnych.

Również w niedzielę dnia 9 bm. o godz. 18-ej odbędzie się na Kole przy ul. Obozowej w gmachu Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej popularny koncert moniuszkowski w wykonaniu artystów scen warszawskich.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Centralny Zarząd Przemysłu Naftowego w Krakowie ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie rysunków wykonawczych i opracowań fabrykacyjnych (plany operacyjne, rysunki uchwytów, narzędzi, matryc i sprawdzianów, kalkulacje warsztatowe i specyfikacje materiałowe) na następujące narzędzia do wierceń rotacyjnych:

I. 1) świder rolkowy kal. $6^5/_8$" FH dym. Ø 438
2) świder rolkowy kal. $6^5/_8$" FH dym. Ø 308
3) świder rolkowy kal. $5^9/_{16}$" FH dym. Ø 308
4) świder rolkowy kal. $4^1/_2$" FH dym. Ø 216
5) świder rolkowy kal. $3^1/_2$" FH dym. Ø 143
6) świder rolkowy kal. $2^7/_8$" FH dym. Ø 114

II. 1) korona rdzeniowa rolkowa Ø 308
2) korona rdzeniowa rolkowa Ø 216
3) korona rdzeniowa rolkowa Ø 143
4) korona rdzeniowa rolkowa Ø 114

według wzorów i katalogów, które są do oglądnięcia w Dyrekcji Technicznej P. R. Wiercenia Poszukiwawcze, Kraków, ul. Garncarska nr. 11.

Rysunki i opracowania fabrykacyjne winny być wykonane na formatach i wg. norm obowiązujących w Zakładach Południowych w Stalowej Woli.

Rysunki i opracowania I. 2), 4) i 5) oraz II. 2) i 3) należy wykonać jak najśpieszniej jako pierwszą partię, pozostałe — w drugiej partii.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na rysunki i opracowania fabrykacyjne świdrów i koron rdzeniowych rotacyjnych" należy składać w Centrali Zaopatrzenia Materiałowego P. N. Kraków, ul. Wybickiego 10 — do dnia 14 maja 1948 r. Otwarcie ofert nastąpi w biurze wymienionej Centrali Zaopatrzenia Materiałowego P. N. dnia 15 maja 1948 r. o godz. 10-tej.

CZPN zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Centralny Zarząd Przemysłu Naftowego
w Krakowie

Kr. 1920-0

ZAKŁADY WYROBÓW OGNIOTRWAŁYCH „ŚWIDNICA"
w Świdnicy, ul. Westerplatte 51-55
ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na jednorazowe smołowanie dachów krytych papą w ilości łącznej około 8.000 m².

Oferty w zalakowanych bezfirmowych kopertach z napisem: „Oferta na roboty dekarskie" należy składać w Dyrekcji Zakładów Wyrobów Ogniotrwałych „Świdnica" w Świdnicy, ul. Westerplatte 51-55 do dnia 18 maja 1948 r. do godz. 12-ej.

W ofercie należy podać:

a) cenę za smołowanie 1 m² dachu z własnym materiałem,

b) cenę za smołowanie 1 m² dachu z materiałem tutejszych Zakładów.

c) cenę za naprawę 1 m² dachu z materiału dostarczonego przez tut. Zakłady.

Termin wykonania prac do dn. 30 czerwca 1948 r.

Dyrekcja Zakładów zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, zmniejszenia lub zwiększenia zakresu robót, jej rozdział między kilku oferentów, oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek kosztów. Kr. 1912-1

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO
ELEKTROWNIE GÓRNOŚLĄSKIE
Gliwice, ul. Barlickiego 2
ogłasza

przetarg nieograniczony

na konserwację dachów Elektrowni Miechowice (rob. dekarskie — krycie papą około 8.000 m² i rob. blacharskie).

Papę i blachę dostarcza zleceniodawca.

Podkładki kosztorysowe w cenie zł. 250.— oraz wszelkie informacje otrzymać można w Dyrekcji Elektrowni Górnośląskich w Gliwicach, Wydz. Inwest. Budowlany, pokój 44, w godz. 8—12 i 13—16.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach, bez znaków firmy z napisem „Oferta na konserwację dachów Elektrowni Miechowice" należy składać w sekretariacie Elektrowni Górnośląskich w Gliwicach do dnia 19 maja 1948 r. godz. 10, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Dyrekcja Elektrowni Górnośląskich zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, dowolnego wyboru oferenta, bez względu na cenę, oraz zmniejszenie lub zwiększenie wykonywanych robót. Kr. 1913-1

Przetarg nieograniczony

Ogłasza się przetarg nieograniczony na budowę kąpieliska przy cukrowni Garbów w Garbowie, stacja normalnotorowa Nałęczów, przeładunek na wąskotorówkę cukrowni Garbów.

Ślepy kosztorys oraz bliższe informacje otrzymać można w Zjednoczeniu Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Lubelskiego Wydział Zaopatrzenia Lublin, Szopena 6 (Państwowy Bank Rolny, pokój nr 15)

Oferty w zalakowanych kopertach bezfirmowych należy składać pod adresem Zjednoczenia do dnia 20 maja br. do godz. 14-ej.

Dyrekcja Zjednoczenia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez ponoszenia jakiejkolwiek odpowiedzialności za skutki wynikłe dla oferentów.

Do oferty dołączyć kwit wpłaconego wadium do Narodowego Banku Polskiego Oddział w Lublinie na R-k Zjednoczenia w wysokości 1% (jeden procent) oferowanej sumy.

Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego
Okręgu Lubelskiego

Kr. 1903-0 Lublin, Szopena 6 (pokój nr 15 Państwowy Bank Rolny)

ZAKŁAD UPRAWY TYTONIU POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO
w Lublinie przy ul. Wrotkowskiej Nr. 10
działając na mocy upoważnienia Dyrekcji PMT z dnia 22.4.48 r. Nr 1410-Za-3-48
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na:

roboty dopełniające i remontowe instalacji ogrzewczej przy 8-miu komorach fermentacyjnych w budynku Fermentowni II, oraz na włączenie kondensatu z garażu do zbiorczego przewodu kondensacyjnego na terenie Zakładu. Podkłady kosztorysowe oraz bliższe informacje można otrzymać w biurze Zakładu, jak również zapoznać się z „Regulaminem wykonywania robót budowlanych i instalacyjnych przez Przedsiębiorców w Polskim Monopolu Tytoniowym", oraz „Szczegółowymi warunkami technicznymi dla robót budowlanych wykonywanych przez Przedsiębiorców w P. M. T."

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na roboty remontowe instalacji ogrzewczej" należy składać do godz. 10 dnia 20 maja 1948 r w Kancelarii Zakładu.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 1% sumy kosztorysowej na r-ek żyrowy Zakładu Uprawy Tytoniu P. M. T. w Banku Narodowym Oddział w Lublinie.

Oferty bez zabezpieczenia bankowego nie będą rozpatrywane.

Zakład Uprawy Tytoniu P. M. T. w Lublinie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, bez względu na wynik przetargu względnie unieważnienie przetargu bez podania powodów i ponoszenia z tego tytułu odszkodowań.

Zakład Uprawy Tytoniu
w Lublinie.

Kr. 1918-0

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU METALI NIEŻELAZNYCH
W Katowicach, ul. Podgórna 4
ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie i dostawę: 3-ch kompletnych suwnic — nośność suwnic 5 ton każda, rozpiętość suwnic — 5,8 m każda.

Rysunki oraz bliższych informacji udziela Zjednoczenie Przemysłu Metali Nieżelaznych — Dział Inwestycyjny, pokój nr. 33 w Katowicach, ul. Lompy 1.

Oferty w przepisowo zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę kompletnych suwnic dla Zakładów Hutniczych w Szopienicach należy składać do dnia 12 maja rb. do godz. 12-tej w Z. P. M. N. — Referat Pocztowy w Katowicach, ul. Lompy Nr. 1. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 13-tej.

Do oferty należy dołączyć dowód na wpłacone na rzecz Z. P. M. N. wadium w wysokości 1% sumy oferowanej.

Z. P. M. N. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenie lub zwiększenie ilości przetargowych, wzgl. unieważnienie przetargu bez podania powodów i odszkodowań. Kr. 1911-1

GLIWICKIE ZAKŁADY HUTNICZE
Przedsiębiorstwo Państwowe
Gliwice, ul. Dubois nr. 16
ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie kanału wodnego na Wielkich Piecach w Hucie „Pokój" w Nowym Bytomiu.

Podkładki kosztorysowe można otrzymać w Referacie Przetargowym G. Z. H. w Gliwicach, ul. Dubois 16, pokój 30a od dnia ogłoszenia przetargu.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie kanału wodnego na Wielkich Piecach w Hucie „Pokój" należy składać do dnia 12 maja 1948 r. do godz. 10-tej w Referacie Przetargowym G. Z. H.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 10-tej.

G. Z. H. zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenia lub zwiększenia ilości robót przetargowych, rozdziału ich między kilku oferentów względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów i odszkodowań.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do kasy G. Z. H. wadium w wysokości 2% sumy kosztorysu.

Dopuszczalne jest załączenie bankowego listu gwarancyjnego z terminem ważności nie krótszym od ważności oferty. Kr. 1910-1

Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Okręgowy Państw. Nieruchomości Ziemskich w Lublinie ogłasza przetarg nieograniczony na dzierżawę w sezonie letnim 1948 r. sadu w majątku państwowym Józefów n. Wisłą, pow. Puławy o ogólnej powierzchni 108 ha i w majątku państwowym Abramów-Radzięcin, pow Biłgoraj o pow. 30 ha.

Oferty należy składać do dnia 17 maja 1948 r. godz. 8.00 w lokalu Zarządu Okręgowego Państw. Nieruchomości Ziemskich w Lublinie, ul. Radziwiłłowska 3 (skrzynka ofert).

Bliższych informacji dotyczących warunków dzierżawy udzielać będzie Wydział Zaopatrzenia i Zbytu P. N. Z. w Lublinie, ul. Radziwiłłowska 3 w godz. 10—13, względnie administracja wymienionych majątków.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium do kasy Zarządu Okręgowego Państw. Nieruchomości Ziemskich w Lublinie w wysokości 10 proc. oferowanej sumy. Kr. 1916-1

RZECZPOSPOLITA
I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: 87-682, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9 — 15, w sobotę od godz. 9 — 12.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93 1-887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531 93, 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź Piotrkowska 96. Redakcja 261-58, Administracja tel. 123-33. — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 74, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, Marsz. Focha 14, tel. 62-31.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180: tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

PRENUMERATA

Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 135 — z odbiorem na miejscu zł. 120, z odniesieniem do domu zł. 170. Zamówienia przyjmują Dział Prenumeraty „Czytelnik", Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto PKO. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy" zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłka rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi zł. 120 — plus zł. 180 — koszta przesyłki (wg. obowiązującej taryfy pocztowej).

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-993 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5 Poznańska 38. Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego) Księgarnie „Czytelnik" ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

B-60239